Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, poniedziałek 15 października 1945 — Nr 183

Szkodnicy i szabrownicy

Administracja polska na naszych ziemiach pracuje już z górą pół roku. Tam, gdzie spoczywa ona w rękach dzielnego człowieka, zdołała porządnie się podciągnąć. Na niektórych odcinkach, w niektórych powiatach funkcjonowanie urzędów państwowych zaczyna przypominać warunki pokojowe.

Tymczasem w dziedzinie transportu braki niemal wszędzie nie przestają być nadal niepokojące. Tak niepokojące, że zaczynają nasuwać przypuszczenia, czy poza niedociągnięciami i brakami nie kryje się przypadkiem pospolite szkodnictwo?...

Bo jak można sobie wytłumaczyć na przykład takie fakty:

1. Miejscowy kolportaż gazet i czasopism wysyła je w paczkach nie nazbyt ciężkich i zawsze tak obwiązanych, że przy normalnym wyładowywaniu, uszkadzanie ich winnoby należeć do rzadkości. — Paczki te w olbrzymich ilościach dochodzą do agencji pocztowych porwane, z zawartością pism i gazet częstokroć o połowę mniejszą.

2. Tenże kolportaż otrzymuje z poszczególnych wydawnictw książki, przeznaczone na zaopatrywanie księgarń i punktów sprzedaży. Druki z reguły — ze względu na ich ciężar — pakowane są solidnie. — Dochodzą one, niestety, również ze śladami uszkodzeń, a co najważniejsze — z dużymi brakami zawartości.

3. Na krańcu Ziem Zachodnich organizowane są z pośpiechem nowopowstające urzędy polskie. Muszą one zaopatrywać się w mapy, wykresy, książki i podręczniki naukowe. Nierzadko materiały te oczekiwane są na Zachodzie z godziny na godzinę, gdyż od ich otrzymania uzależniona jest możność otwarcia instytucji. Instytucjom tym oczywiście wysyłano zamówienia bez jednego dnia zwłoki — w świadomości ich doniosłego państwowego znaczenia. — I oto owe zamówienia dochodziły tak rzadko, że obecnie — dla uniknięcia poważnych strat — kolportaż zmuszony jest wzywać przedstawicieli urzędów z nad Odry i Nissy — po obstalunki do Bydgoszczy!

Jak więc widzimy, pod względem bezpieczeństwa dostaw zamówień kolejami, wytworzył się u nas taki stan rzeczy, że po książkę, mapę, dzieło naukowe, kosztujące 100—200 zł, urząd polski w Szczecinie, Koszalinie, Kołobrzegu, Elblągu musi delegować do nadbrdziańskiego grodu funkcjonariusza, płacąc mu 500 zł kosztów podróży, 600 zł diet i odrywając od pracy na 3—4 dni.

Obserwujemy na Pomorzu pracę poczty i kolei. Spotykamy — zwłaszcza na poczcie — mnóstwo ofiarnych ludzi. Głodują, mieszkają kątem, śpią na podłodze — ale pracują. I radzi są, gdy ich urząd działa z każdym tygodniem sprawniej. — Widzimy także dzielnych kolejarzy, poczytujących sobie za punkt honoru stworzyć znowu w Polsce koleje równie punktualne, jak w przedwojennych Niemczech.

Dlaczego zatem — mimo wszystko — odbywa się w transportach tak masowe okradanie przesyłek? Czy nie jest ono przypadkiem dziełem elementów, które postawiły sobie za cel: dezorganizację naszego życia, opóźnianie jego normalizacji, niedopuszczanie do powstania na Ziemiach Zachodnich administracji pracującej normalnie — ku zadowoleniu społeczeństwa i umacnianiu tu naszego stanu posiadania?

Kradzież z paczki piętnastu gazet nie jest zdobyczą pieniężną. Ale niedostarczenie ich abonentowi w ciągu dziesięciu dni w miesiącu wywołuje jego nieufność do wydawnictw, podejrzliwość względem ludzi kierujących poszczególnymi placówkami, niewiarę w zdolności administracyjne władz państwowych. Widocznie jest to komuś potrzebne...

Czy są to tylko elementy szabrownicze, czy nieprzebierający w środkach wrogowie państwa?

Kradzieże, o których mówimy, znane są wszystkim kierownikom urzędów. Wywołują one skargi, sarkania, częstokroć otwarty bunt zainteresowanych. Protesty tych ostatnich nie osiągają jednak celu. Szabrownictwo na Pomorzu doszło do takich rozmiarów i nabrało takiego rozmachu, że w zestawieniu z jego masowością nawoływanie do poszanowania cudzej własności stało się podobne do akcji dziecka stojącego z patyczkiem na torze kolejowym — z zamiarem zatrzymania będącego w biegu pociągu.

Dość często czytamy w prasie enuncjacje poszczególnych ministerstw o ulepszaniu pracy w swoich resortach. Gdy je czytamy, nie zawsze widzimy w ich treści obrazy odtwarzające rzeczywisty stan rzeczy w kraju. Sądzimy, że (jak to było w swoim czasie w Lublinie) **życie na odcinku dostawy adresatom paczek nie naruszonych, przeczy nadal papierkowym sprawozdaniom. Ongiś przeczyło tylko w Lubelszczyźnie; dziś przeczy również na Pomorzu. Szkodnicy tak się tu rozwielmożnili, że w dziwnym przymierzu z szabrownikami stanęli niemal do walki z ładem społecznym i uczciwością. Jeden krok, a zaczną myśleć o walce z państwem.**

Trzeba, żeby w tym wypadku państwo samo rozpoczęło akcję zaczepną. Najwyższy czas! Skończmy jak najprędzej z elementem, wnoszącym coraz śmielej głęboki rozkład w nasze życie państwowe i społeczne.

Oświadczenie gen. amerykańskiego Marshalla

Związek Radziecki i Anglia uratowały Stany Zjednoczone

WASZYNGTON, 13. 10. (Polpress). Szef sztabu armii amerykańskiej, generał Marshall, przedłożył departamentowi wojny obszerne sprawozdanie za okres ostatnich dwóch lat wojny w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Opisuje on ogrom wysiłków Stanów Zjednoczonych i rolę, jaką odegrały one w dziele zwycięstwa. Śmiałe, zdecydowane i gruntownie przemyślane posunięcia usunęły te trudności, umożliwiając realizację planów. Jako przykład podał on fakt odbycia konferencji prezydenta Roosevelta i Churchilla w 1943 roku w miejscowości Quebec w Kanadzie. Na tej konferencji ustalono szczegółowy plan ofensywy przeciwko Japonii, który został jak najściślej wykonany. Plan przewidywał, że wiosną br. żołnierze amerykańscy staną na progu Japonii właściwej.

Miało wówczas nastąpić zniszczenie floty japońskiej. Żadne przewidywania wojenne nie były ujęte bardziej dokładnie i lepiej wykonane. Generał Marshall, omawiając sprawę lądowania wojsk generała Eisenhowera w Normandii, podkreślił, że trzeba było przewieźć olbrzymie ilości żołnierzy i sprzętu wojennego. Trzeba było budować w Anglii tory kolejowe, stworzyć magazyny intendentury, których powierzchnia zajmowała 7 milionów mtr. kw. Sprawozdanie zawiera także materiał dotyczący rozmiarów pomocy, dostarczonej innym sojusznikom przez USA.

Generał Marshall podkreśla, że tylko bohaterskie stanowisko Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii uratowało Stany Zjednoczone przed wojną na własnej ziemi. Generał Marshall wyraża najwyższe uznanie dla Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, które nie przestały walczyć z wrogiem w tych przełomowych dniach, kiedy Niemcy i Japonia zdobyły wielkie obszary w Europie i Azji. Opór Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, które nie chciały ustąpić z placu boju wówczas, kiedy wydawało się, że klęska jest nieunikniona, stał się jednym z czynników, które uratowały cywilizację.

Gen. Marshall ujawnił, że w chwili kapitulacji Niemiec wszystkie dywizje, którymi rozporządzały Stany Zjednoczone na tym terenie, zostały wprowadzone do akcji.

Inwazję udało się przeprowadzić ze względnie małymi stratami tylko dlatego, że 2/3 armii niemieckiej walczyło przeciwko Armii Czerwonej. Co by się stało ze światem i cywilizacją, gdyby Armia Czerwona została pokonana, a inwazja na Anglię była uwieńczona powodzeniem, możemy się tylko domyśleć. Sama myśl o tej możliwości jest przerażająca.

Gen. Marshall formułuje pewne wnioski na przyszłość, aby zapobiec możliwości przyszłych agresji. Opowiada się on za wprowadzeniem należytego systemu obrony narodowej, która by uzupełniła dążenia dyplomacji do pokoju. Wola pokoju powinna być poparta siłą. Generał Marshall zaleca wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w okresie pokoju.

—✱—

Minister Wincenty Rzymowski wyjechał do USA

Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski wyjechał wczoraj w towarzystwie ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego do Waszyngtonu dla podpisania Paktu Narodów Zjednoczonych w imieniu Polski.

Odjeżdżających żegnali wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyrektor gabinetu ministra ob. Tadeusz Rakowski, naczelnik wydziału anglo-amerykańskiego MSZ dr Tadeusz Żebrowski, wicedyrektor gabinetu Janiszewska i p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz.

W imieniu nieobecnego ambasadora Stanów Zjednoczonych żegnał ministra radca ambasady Keith.

W ZSRR o procesach zbrodniarzy wojennych

MOSKWA, 13. 10. Przemawiając przez radio sowieckie, Yermakow w swych „Zagadnieniach dnia“ dokonując przeglądu różnych procesów zbrodniarzy wojennych zaznacza, że sprawiedliwość wydaje się „zbyt pobłażliwa i pełna inercji“ zwłaszcza w procesie luneburskim, i oburza się, że obrońcy katów z Belsen „nie tylko starają się ocalić życie oskarżonych, lecz podają w wątpliwość winę faszyzmu, przecząc okrucieństwom, jakich dokonali“. Yermakow kończy, stwierdzając: „Podobne stanowisko wykazuje, że obrońcy idą po linii polityki, która nie ma w sobie nic antyfaszystowskiego. Zresztą samo słowo faszyzm nie było ani razu wymówione w Luneburgu... Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał dłużej, sprawiedliwość będzie mogła stać się pocieszycielką zbrodniarzy i macochą dla ich ofiar“.

Los Lavala w rękach generała de Gaulle'a

PARYŻ, 13. 10. Adwokat Lavala — Albert Naud opisując wczorajszą audiencję u de Gaulle'a oświadczył korespondentowi prasowemu: „Generał patrzył mi prosto w oczy i słuchał z wielką uwagą naszego tłumaczenia przyczyn, dla których pragnęlibyśmy nowego procesu, głównie ponieważ uważamy, że proces nie był zgodny z wszystkimi przepisami procedury prawnej i że obowiązkiem min. sprawiedliwości jest żądanie nowego procesu. De Gaulle nic nie odpowiedział, stwierdził tylko: „Rozpatrzę tę sprawę i wypowiem moją decyzję“. Adwokaci Lavala nie mają wielkich nadziei na nowy proces i uważają, że stracenie Lavala nastąpi bardzo szybko, jeśli nie uzyska przebaczenia.

PARYŻ, 13. 10. Jak donosi komunikat oficjalny, adwokaci Lavala, Naud i Daradac zostali przyjęci przez de Gaulle'a wczoraj o godzinie 7 po poł. Oświadczyli oni szefowi francuskiego rządu tymczasowego, który jest jedyną osobą, mogącą ocalić Lavala od rozstrzelania, że gdyby proces Lavala był zwykłym procesem, byłoby wiele powodów do obalenia jego werdyktu. Zacytowali oni szereg artykułów kodeksu prawnego dla poparcia swego żądania anulowania wyroku.

Odpowiedź Tita na dymisję Szubaszicza

LONDYN, 13. 10. Jak donosi radio belgradzkie, marsz. Tito, w liście ubolewającym nad „pośpieszną“ rezygnacją przed wyborami powszechnymi zapytuje: „Czy nie jest to w duchu opozycji i kół pańskich, spowodowane za wszelką cenę interwencji zagranicznej w kraju? W związku z tym, muszę Pana poinformować, że te tendencje antynacjonalistyczne i fantazje nie spełnią się, ponieważ ludy Jugosławii będą w stanie bronić swej niepodległości, swej wolności i potrafią nie dopuścić do jakiejkolwiek interwencji z zagranicy. Dziwię się tylko, iż Pan nie rozumie dotychczas tego faktu. Wierzę, że obowiązki Pana względem naszego narodu muszą stać wyżej niż jakiekolwiek zobowiązania wobec sił poza naszym krajem“.

Niepokoje w Saigonie

SAIGON, 13. 10. Przywódca Vietminh Schach oświadczył dziś, iż ma nadzieję, że Stany Zjednoczone nie będą chciały widzieć unicestwienia wolności Annamitów. Wojska francuskie rozpoczęły operacje oczyszczające na krańcach Saigonu i po wsiach. Vietminh wydał dwa rodzaje ulotek. Jedne, ofiarowujące nagrodę 5000 piastrów każdemu, kto dostarczy zwłoki pułkownika Dewey i 3000 piastrów za informację. Ulotki potępiają zamordowanie amerykańskiego pułkownika, jako czyn karygodny. Druga ulotka ostrzegała ruch oporu, aby nie dotykano własności Amerykan, łącznie z naftą. Nakazywała ona również pozostawienie w spokoju wojsk brytyjskich i cudzoziemskich, kościołów i placów kościelnych i bezbronnej ludności cywilnej. Wczoraj popołudniu Annamici, udając poddanie się urządzili zasadzkę dla wojsk Punjab, rozbrajając je. Jeden z żołnierzy brytyjskich został zabity. Nocy ubiegłej słychać było ostrą strzelaninę na północ od Saigonu.

—✱—

Jeńcy niemieccy we Francji

PARYŻ, 13. 10. Jak donosi francuska agencja prasowa, AFP, francuskie ministerstwo pracy zaprzeczyło wobec generała Eisenhowera oskarżeniom międzynarodowego Czerwonego Krzyża, jakoby jeńcy niemieccy we Francji byli źle karmieni i źle traktowani. Jeńcy niemieccy otrzymują te same racje, co francuska ludność cywilna i są odpowiednio zaopatrywani. Zły stan, w jakim jeńcy zostali znalezieni przez inspekcję Czerwonego Krzyża spowodowany jest faktem, że byli oni w złym stanie, kiedy zostali przekazani Francji przez władze amerykańskie.

Prezes Narodowego Banku Polskiego w Anglii

Wczoraj wyjechał do Londynu dla przeprowadzenia rokowań finansowych z rządem Wielkiej Brytanii prezes Narodowego Banku Polskiego ob. Edward Drożniak.

Odrzucenie apelacji Quislinga

OSLO, 13. 10. Przedstawiciele rządu norweskiego w Londynie oznajmili dziś, że apelacja Vidkuna Quislinga przeciwko wyrokowi śmierci uczyniona w dniu 10 września została odrzucona dziś rano przez trybunał norweski. Apelacja Quislinga spotkała się z niepowodzeniem we wszystkich punktach. Decyzja Najwyższego Trybunału była jednogłośna.

Bułgaria i Czechosłowacja

PRAGA, 13. 10. Oficjalnie donoszą, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy Czechosłowacją a Bułgarią zostały wznowione i osiągnięte zostało porozumienie co do wymiany dyplomatów. Stosunki dyplomatyczne czesko-bułgarskie zostały zerwane w 1939 r.

„Precz z cesarzem"

LONDYN, 13. 10. (Reuter). Specjalny korespondent „News Chronicle“ donosi, iż w środę, na ulicach Tokio odbyła się wielka demonstracja, pod przywództwem uwolnionych więźniów. Tysiące Japończyków wzięło udział w tej manifestacji. Tłum zgromadził się pod oknami Kwatery Głównej generała Mac Arthura, która sąsiaduje z pałacem cesarskim i — poraz pierwszy od czasu istnienia Japonii — wznosił okrzyki przeciwko panującemu. Powiewając czerwonymi sztandarami oraz flagami o barwach narodowych Korei, demonstranci wołali: „Precz z cesarzem“ i „Niech żyje generał Mac Arthur“. Policja japońska, nie wiedząc, jaką przybrać postawę, przyglądała się bezczynnie temu niezwykłemu w dziejach Japonii widowisku. Wiadomość o tym wydarzeniu bez precedensu, które rozwiało mit o świętości Mikada, lotem błyskawicy rozniosła się po stolicy, wywołując wśród ludności olbrzymie wrażenie.

Transporty UNRRA Wisłą

Wczoraj przybył do Warszawy statek „Gdańsk“, który wypłynął z portu gdańskiego dnia 26. ub. m., z pięcioma barkami załadowanymi towarami UNRRA w ilości ok. 600 ton.

Praca dla Państwa koniecznością

Dla odbudowy kraju potzebny jest wysiłek każdego

W okresie 6-ciu prawie lat okupacji życie gospodarcze Polski uległo nieprawdopodobnej wprost dewastacji. Zniszczone linie kolejowe, brak wagonów i lokomotyw, w gruzach leżące całe olbrzymie dzielnice miast, fabryki, w których znajdują się wartościowe a połamane maszyny, wysadzone przez ustępującego wroga setki mostów wymagają dla normalizacji stosunków w Państwie jak najszybszej odbudowy. I dlatego potrzebni są do pracy nie tylko ci, którzy od początku wolnej Polski stanęli z ochotą do warsztatu i ofiarnie przełamywali szereg wynikających trudności, ale również i ci, którzy dotychczas biernie przyglądali się gigantycznemu wysiłkowi innych. Do procesu odbudowy muszą być włączeni wszyscy ci, którzy dotąd utrzymywali się nie wiadomo z czego a dorabiając się majątku na krzywdzie innych stawali się elementem wysoce destrukcyjnym.

W tej sytuacji Rząd na podstawie przysługujących mu pełnomocnictw postanowił a prezydium Krajowej Rady Narodowej zatwierdziło „Dekret o rejestracji i powołaniu do pracy".

Obowiązkowej rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni od 18—55 lat i wszystkie kobiety od 18—45 lat.

Nie podlegają rejestracji: a) posłowie Krajowej Rady Narodowej, b) osoby pełniące czynną służbę wojskową, c)sędziowie, prokuratorzy, asesorzy, aplikanci sądowi, d) funkcjonariusze państwowi i samorządowi oraz pracownicy przesiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych, e) profesorowie, docenci i pomocnicze siły naukowe polskich państwowych i prywatnych szkół akademickich, f) osoby należące do wolnych zawodów, o ile są zarejestrowane jako wykonywujące zawód we właściwej izbie samorządu zawodowego, albo w braku jej — uzyskały zezwolenie władzy administracyjnej ogólnej II-ej instancji na wykonywanie zawodu, g) osoby utrzymujące się z prowadzenia gospodarstwa rolnego, leśnego, hodowlanego lub ogrodniczego oraz członkowie ich rodzin na terenie prowadzonego gospodarstwa zatrudnieni, h) osoby duchowne i duszpasterze uznanych prawnie wyznań.

Urząd Zatrudnienia może powołać do pracy we wszystkich gałęziach pracy osoby zarejestrowane stosownie do ich kwalifikacji, na okres czasu nie dłuższy niż 2 lata, przy czym nie jest związany dotychczasowym miejscem zamieszkania (pobytu) osoby, podlegającej zatrudnieniu.

Nie mogą być powołani do pracy w trybie przewidzianym w niniejszym dekrecie: 1. osoby niepodlegające rejestracji, 2. nauczyciele szkół prywatnych, 3. właściciele i pracownicy zakładów przemysłowych, rzemieślniczych, handlowych i spółdzielczych, o ile dany zakład pracy lub rodzaj pracy uznany został za pożyteczny dla gospodarki ogólnokrajowej lub miejscowej, 4. uczniowie szkół średnich i słuchacze polskich wyższych uczelni państwowych, 5. osoby niezdolne do pracy wskutek trwałej choroby lub ułomności fizycznej, 6. kobiety ciężarne, karmiące lub sprawujące pieczę macierzyńską nad co najmniej jednym dzieckiem w wieku do lat 14.

Nie mogą być zatrudnione mężatki prowadzące z mężem wspólne gospodarstwo domowe, jeżeli ich mężowie: a) nie podlegają obowiązkowi rejestracji lub b) nie podlegają powołaniu do pracy.

Osobom powołanym do pracy w trybie niniejszego dekretu Urząd Zatrudnienia powinien dać możność wyboru rodzaju, jako też wyboru miejsca pracy jednej z paru miejscowości, jeżeli praca ma się odbywać poza miejscem dotychczasowego zamieszkania zatrudnionego.

Wynagrodzenia i świadczenia na rzecz osób powołanych do pracy nie mogą być niższe, niż wynagrodzenia i świadczenia na rzecz innych osób, zatrudnionych na tychże stanowiskach w tej samej gałęzi pracy.

Kto nie dokona obowiązku zarejestrowania się, podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3-ch tysięcy złotych albo jednej z tych kar.

Tej samej karze podlega, kto nie dokona zawiadomienia o zmianie miejsca zamieszkania.

Do orzekania powołane są Urzędy Zatrudnienia.

Kto podaje przy rejestracji dane niezgodne z prawdą, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2.

Kto wystawia niezgodne z prawdą świadectwo zatrudnienia, lub inne świadectwo zwalniające od rejestracji lub powołania do pracy albo takich świadectw używa — podlega karze więzienia do lat 5, a nadto sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

Kto wbrew powołaniu do pracy nie stawi się do niej w wyznaczonym terminie podlega karze aresztu do lat 5 i grzywny, albo jednej z tych kar, nadto sąd może orzec utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

W ten sposób rozstrzygnięte zostało zagadnienie równomiernego podziału pracy, której celem jest podźwignięcie kraju z olbrzymich zniszczeń. Nie będzie już odtąd anormalnego stanu polegającego na dwutorowości wysiłku. Nie będzie już odtąd szabrowników i handlarzy pokątnych żerujących na ofiarnej pracy chłopa i robotnika. I dlatego dekret o przymusie pracy przyjmie całe społeczeństwo polskie niewątpliwie z pełnym zadowoleniem.

sb.

W drugą rocznicę bitwy pod Lenino

Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich

Żołnierze!

W dniu dzisiejszym mijają dwa lata od chwili, gdy po raz pierwszy na froncie wschodnim ramię przy ramieniu z Armią Czerwoną regularny żołnierz polski starł się z niemieckim najeźdźcą. Na ziemi radzieckiej z inicjatywy gorącej patriotki polskiej Wandy Wasilewskiej, organizatorki Związku Patriotów Polskich, sformowana została 1 dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Fakt ten stał się punktem zwrotnym w walce narodu polskiego o niepodległość.

Pierwszym wspaniałym wzorem triumfu tej słusznej linii politycznej, linii obozu demokracji polskiej, była bitwa pod Lenino. Cały świat przekonał się raz jeszcze, że Polska nie zginęła, że żyje, walczy i zwycięża. W brawurowym szturmie złamali Kościuszkowcy potrójne linie umocnień niemieckich, zniszczyli gniazda oporu, wzięli jeńców i bogatą zdobycz wojenną i zapoczątkowali wspaniały szlak krwi i chwały żołnierza polskiego, szlak który doprowadził do wyzwolenia Warszawy, do wyrąbania granic naszych na Odrze, Nissie i Bałtyku, do Berlina i nad Łabę. Bitwa pod Lenino wznowiła szczytne tradycje Grunwaldu, tradycje wspólnej walki Słowian przeciw barbarzyńcom niemieckim i wspólnie przelaną krwią Kościuszkowców i czerwonoarmistów scementowała na wieki sojusz i braterstwo broni narodu polskiego i narodów radzieckich.

Lenino — to symbol niezłomności ducha polskiego.

Lenino — to symbol jedności Polaków, miłujących swój kraj i naród.

Lenino — to symbol zwycięstwa nad niemieckim najeźdźcą.

Lenino — to symbol polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwa broni, scementowanego wspólnie przelaną krwią.

Żołnierze!

Dziś ojczyzna nasza wyzwolona z niewoli krwią najlepszych naszych synów dźwiga się z ruin do nowego lepszego życia. Dziś liczne rzesze Polaków, rozproszone po całym świecie, wracają do kraju. Dziś w pełni triumfuje naród polski, współzwycięzca śmiertelnego wroga — Niemiec. I dziś na tym tle jasno występuje słuszność drogi, na którą wkroczyli Kościuszkowcy, szturmując okopy niemieckie pod Lenino. Krew przelana pod Lenino otworzyła żołnierzowi polskiemu najkrótszą i najprostszą drogę do umęczonego kraju. Żołnierz polski ze wschodu przyniósł wraz z żołnierzem Armii Czerwonej wolność braciom, jęczącym w niewoli, otworzył drogę do Polski tym kolegom, którzy walczyli u boku sojuszników zachodnich. Wyrosła z 1 dywizji 1 Armia Polska w ZSRR, stała się wraz z bohaterską Armią Ludową trzonem odrodzonego Wojska Polskiego, które wyrąbało Polsce nowe korzystne i sprawiedliwe granice nad Odrą, Nissą i Bałtykiem, które zatknęło sztandar polski na gruzach stolicy Niemiec — Berlina.

Dziś okryte chwałą odrodzone Wojsko Polskie, stojąc twardo na straży wywalczonych granic państwa i praw narodu, z dumą wspomina chrzest bojowy swej najstarszej formacji, a pamięć bohaterów, którzy pod Lenino oddali swe życie w walce o wolność i niepodległość ojczyzny, czcić będzie wiecznie.

W dniu drugiej rocznicy chrztu bojowego 1 dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki w bitwie pod Lenino

r o z k a z u j e

2 pułkowi piechoty, 3 pułkowi piechoty i 1 pułkowi artylerii lekkiej nadać nazwę „Berlińskich".

Niech żyje bohaterski żołnierz polski, oswobodziciel ojczyzny!

Niech żyje sojusz Polski i Związku Radzieckiego!

Niech żyje niepodległa, silna i demokratyczna Polska!

Wieczna chwała bohaterom, poległym w walce o wolność i niepodległość Polski!

Naczelny Dowódca W. P.
(—) Michał Żymierski
Marszałek Polski

Zastępca Naczelnego Dowódcy W. P.
do spraw polit.-wych.
(—) M. Spychalski
gen. dyw.

Szef Sztabu Generalnego W. P.
(—) M. Korczyc
gen broni

Transport Polaków ze Szwecji

11 bm. przejeżdżał przez Bydgoszcz transport Polaków ze Szwecji w liczbie 450 osób, Repatrianci byli zaopatrzeni w ubrania i odzież. Przybyli oni do Gdyni statkiem i dalszą podróż odbyli koleją. W Bydgoszczy transport został rozdzielony. Część pojechała na Częstochowę (ok. 300 osób), część na Warszawę (ok. 100 osób) i reszta do Poznania.

Otrzymali oni na dworcu bydgoskim mleko dla dzieci oraz konwojentów PUR-u na dalszą podróż.

Proces belseński

LUNEBURG, 13. 10. Pułkownik Backhouse, prokurator w procesie belseńskim, prosił dziś rano o pozwolenie wyświetlenia w sądzie filmu, nakręconego przez władze sowieckie w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, który był już widziany przez niego i 12 oficerów. Prośbie tej sprzeciwiła się obrona, lecz trybunał po krótkiej naradzie oznajmił, iż pragnie obejrzeć film bez komentarzy niemieckich. Film będzie wyświetlany w poniedziałek rano.

Przegląd Prasy

Humanitaryzm, czy cynizm?

„Życie Warszawy" porusza zagadnienia właściwej oceny Niemców przez Anglosasów, rozczulających się ostatnio nad niedolą „Herrenvolku", okrutnie rzekomo prześladowanego przez Polaków. W związku z tym dziennik stwierdza:

To, co spotyka dziś Niemców, jest tylko drobną cząstką udręki, znoszonej przez nas w ciągu długich sześciu lat panowania niemieckiego, jest słabym zaledwie odblaskiem krzywdy, wyrządzonej całemu narodowi polskiemu.

Gdybyśmy dziś przyjęli zasadę czynić Niemcom tylko to, co czynili oni nam, dopiero by rzeki angielskie wezbrały od łez, dopiero by miłosierdzie brytyjskie, nie dyktowane względami politycznymi, miało by prawdziwe pole do popisu. Ale tymczasem społeczeństwo polskie nie zamierza spąść do poziomu Niemców, bo nie jest zdolne stoczyć się na dno upodlenia, bo nie może się odczłowieczyć.

Na wołowej skórze nie spiszesz dziś okrucieństw niemieckich, najbardziej wyrafinowanych, najszczegółowiej obmyślanych, doprowadzonych do mistrzostwa z zamiarem sprawienia swym ofiarom największego bólu zarówno fizycznego jak i moralnego. Polacy nigdy nie byliby zdolni do tego, by przemocą wtrącać żywe istoty w ogień krematoriów lub wlec za włosy matki, by własnymi oczami patrzyły na męczeńską śmierć swych synów pod belkami szubienicy.

Kadry fachowców

Jedną z najdotkliwszych szkód, jaką wyrządziły naszej gospodarce lata okupacji, jest wyniszczenie i tak szczupłych kadrów fachowców, którymi dysponowaliśmy przed wojną. Podkreślając ten brak naszego życia gospodarczego, „Rzeczpospolita" wskazuje drogę usunięcia zła:

Żeby zaradzić złu, żeby dać przemysłowi polskiemu potrzebnych mu fachowców, trzeba poza tym prowadzić jak najenergiczniejszą akcję wśród naszych emigrantów za granicą. Zarówno wśród emigrantów z roku 1939, jak i tych dawniejszych, którzy ongiś za chlebem poszli na obczyznę. Technicy, rzemieślnicy i górnicy polscy muszą jak najszybciej do kraju wrócić.

Przed paru dniami „Polpress" przyniósł nam bardzo miłą wiadomość: 8000 inżynierów i 30.000 rzemieślników, przebywających w Wielkiej Brytanii i Francji, zgłosiło chęć powrotu do kraju. To jest wieść radosna. To dowód patriotycznego stanowiska polskiej inteligencji technicznej.

Zbędny niepokój

Depesze, jakie wymienili między sobą Mołotow i Bevin, przyczyniły się niewątpliwie do usunięcia przesadnego niepokoju, wywołanego przerwą w Konferencji Londyńskiej. Nawiązując do powyższego, „Kurier Codzienny" zaznacza:

Nie ma dziś takich spraw i zagadnień, któreby odmieniony politycznie świat mógł uznać za nadające się do rozstrzygnięcia jedynie z bronią w ręku. Zbyt jawną, niewątpliwą i zrozumiałą jest obecnie przewaga interesów wspólnych nad rozbieżnościami, przecież nieuknikninonymi po tak wielkim i powszechnym wstrząsie. Nigdy takich rozbieżności nie brakło pomiędzy mocarstwami sprzymierzonymi, ani podczas wojny, ani w latach pokoju. Osiągnięcie trwałej stabilizacji w stosunkach wzajemnych, rozstrzygnięcie tylu nowych spraw, przez wojnę wyłonionych, nie może być osiągnięte bez żadnych trudności. To też głęboko myli się, kto w każdej różnicy zdań pomiędzy rządami upatruje niebezpieczeństwo wojny. Myli się, popada w niepokój, a często szerzy niepotrzebną, jakże szkodliwą panikę.

Zwycięska bitwa

W głębokich lasach sosnowych nad rzeką Oką, nad drewnianym budynkiem z wieżyczką, powiewa biało-czerwona chorągiew — to sztab I Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Nad głównym wejściem Orzeł Biały piastowski — godło odwiecznej walki z niemieckim najazdem. Z wieży codziennie o godzinie dwunastej rozlega się hejnał mariacki i niesie się daleko i szeroko, jak na skrzydłach tęsknoty. Do wtóru szumią głucho sosnowe lasy nad Oką. Z dalekich przestrzeni, ze stepów Kirgizji i Kazachstanu, z puszcz Syberii, z nad Irtyszu, Obu i Wołgi — płyną dniem i nocą tysiące Polaków na zew trąbki grającej w głębi lasów.

A kiedy słońce chyli się ku zachodowi i mgły zaczynają się snuć nad Oką, teatr dywizyjny bawi nas spektaklem wesołym i rzewnym zarazem. Wesołe, pełne humoru sceny mówią nam o Warszawie, o Bielanach, o dawnych chłopięcych snach...

Lecz zbliża się dzień przysięgi. Rytm marszu w lasach staje się z każdym dniem twardszy. Karabin, miotacz min i armata przeistaczają się w zbrojne ramię i druzgocącą pięść żołnierza, który coraz doskonalej opanowuje sztukę wojenną.

I nastał dzień 15 lipca, dzień grunwaldzkiej rocznicy. Dywizja stanęła do przysięgi żołnierskiej. Podnosi się do góry las rąk: „Przysięgamy Ziemi Polskiej... — powtarzają usta żołnierzy — przysięgamy Ziemi Polskiej..." powtarza stary las, „przysięgamy Ziemi Polskiej..." niosą się gorące, pełne oddania słowa na pola szerokie, ku tej Ziemi Polskiej umęczonej nad miarę.

I przysięgi dotrzymano. Był to dzień 12-go października 1943 roku. Poprzedniego dnia wieczorem, dowództwo dywizji wydało rozkaz przygotowania się do bitwy. Oficerowie rozeszli się do swoich oddziałów. Nikt tej nocy nie spał. Wydawano rozkazy, czyszczono broń, opowiadano anegdoty. Na twarzach oficerów i żołnierzy malowało się zniecierpliwienie. Każdy myślał o tym, kiedy wreszcie rozpocznie się bój ze śmiertelnym wrogiem.

Rozpoczął się o świcie. Jeszcze dzień nie nastał, kiedy zagrały armaty. Ziemia zatrzęsła się w posadach, „katiusze" żygnęły lawiną ognia i stali na łby faszystów.

— „Ogień!" — „Ogoń!" — „Ogień!" — „Ogoń" — rzucali naprzemian dowódcy polskich i sowieckich bateryj. Polsko-sowieckie braterstwo broni cementowało się w tej chwili na wieczne czasy.

Atak! Każdy krzepko chwyta karabin. Kierunek natarcia wskazuje ostrze bagnetu. I jedno jedyne pragnienie — wbić ten bagnet w pierś wroga. Wbić głęboko, po samą nasadę. Za polską ziemię skrwawioną, za dzieci polskie palone żywcem, za hańbę kobiet, za niedolę narodu!

...„Przysięgam ziemi polskiej"... niesie się głos od dalekich pól Ojczyzny. Idziemy... Przysięgi dotrzymamy.

Wróg rzuca na odcinek frontu powierzony naszej dywizji, całą potęgę swego lotnictwa, operującego na froncie białoruskim. Zasypuje dywizję tysiącami bomb. Nikt jednak z żołnierzy nie pada na ziemię, kiedy rozlega się świst bomby. Nie schyla się ni przed pociskiem armatnim, ni przed miną. Wszyscy żołnierze i oficerowie idą wyprostowani wśród rwących się pocisków, bomb, jak gdyby to była rewia wojskowa na Placu Saskim w Warszawie w dzień święta narodowego, a nie śmiertelny bój pod Lenino na odległej białoruskiej ziemi.

Żołnierze sowieccy z pobliskich okopów biją brawo i wznoszą okrzyki na cześć polskiego żołnierza.

Kapitan Hübner porywa do natarcia swoich żołnierzy okrzykiem: „Za mną mściciele Warszawy!" i żołnierze idą w bój jak wicher.

Jeden z ciężko rannych oficerów pyta swoich towarzyszy:

— Czy sztandar naszej dywizji w naszych rękach?

— W naszych — odpowiadają żołnierze.

— Tedy umrę spokojny — mówi ranny żołnierz i zamyka oczy — na zawsze.

Kapitan Wysocki, nie chcąc oddać się w ręce wroga, ostatni strzał skierowuje do siebie. Anicha Krzywon świeci bezprzykładnym męstwem i ginie jak prawdziwy bohater. Przysięgli Ziemi Polskiej i przysięgi dotrzymali.

W parę dni później radio moskiewskie kilkakrotnie w ciągu dnia podawało komunikat: „Polska Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki zaszczytnie wykonała powierzone jej zadanie bojowe. Niemcy nie wytrzymali silnego uderzenia Polaków na bagnety..."

Słuchały tych słów tysiące Polaków w Związku Radzieckim,

Tadeusz Jurasek

Kulturalno-oświatowa działalność „Czytelnika"

Nowe drogi rozwoju polskiego ruchu wydawniczego i księgarskiego

Przed rokiem powstała na wyzwolonych terenach Polski na prawym brzegu Wisły spółdzielnia wydawnicza „Czytelnik", znana dziś milionom czytelników w całym kraju. Niezwykle szybki rozrost i powodzenie tej nowoczesnej placówki kulturalno-oświatowej należy przypisać celowości założeń, różnorodności wydawnictw i wyczuciu potrzeb najszerszych mas czytelników. Spółdzielnia utrzymuje żywy kontakt z tymi wszystkimi, którzy okazują jej swe zaufanie, pragną szczerej współpracy i oczekują pomocy w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Kulturalne, na gruncie prawdziwej demokracji oparte uaktywnienie mas jest głównym celem „Czytelnika". I to właśnie jest nowością w Polsce.

Spółdzielnia jest własnością społeczeństwa, jest organizacją masową, obliczoną na miliony udziałowców mających prawo inicjatywy, kontroli i decyzji. Po raz pierwszy w Polsce chłop i robotnik, obok inteligenta zostali wciągnięci do wielkiej pracy wydawniczej. Ten stan rzeczy gwarantuje, że spółdzielnia w swej pracy wydawniczej kieruje się nie chęcią czysto kapitalistycznego zysku, — na czym traci wartość publikacji — lecz pobudkami ideowo-społecznymi. Spółdzielnia utrzymuje ścisły kontakt z czytelnikami, dając im prawo swobodnego wypowiadania się na temat wartości lub wad swoich wydawnictw. Zasadą spółdzielni jest, że czytelnik nie może być przedmiotem eksploatacji lub lekceważeniem ze strony wydawcy. Winien być jego krytykiem i przyjacielem zarazem.

Ważną cechą spółdzielni jest także taniość publikacji. Dochód nie idzie do prywatnej kieszeni. Nie ma pośredników między autorem a rzeszą nabywców, gdyż „Czytelnik" prowadzi na własny rachunek 40 wzorowych księgarni.

W pierwszym okresie swej działalności „Czytelnik" zwrócił główną uwagę na dział prasy. W chwili obecnej wydaje on w Polsce 11 gazet codziennych, 10 tygodników lub dwótygodników, 3 miesięczniki. Wśród ważniejszych wymienić należy: dzienniki — „Rzeczpospolita", „Dziennik Polski", „Dziennik Zachodni" „Ziemia Pomorska"; tygodniki „Odrodzenie", „Szpilki", „Chłopi", „Wieś", „Świerszczyk", „Przyjaciel"; miesięczniki — „Twórczość", „Gazetka Szkolna", „Skarga Warszawy". Z tego pobieżnego tylko wyliczenia widać, jak wielką różnorodnością i wszechstronnością odznacza się praca wydawnicza spółdzielni.

Pomyślny rozwój prasy i periodyków skłonił „Czytelnika" do rozpoczęcia akcji wydawnictw książkowych: beletrystycznych — o wysokich walorach, popularno-naukowych, słowników, samouczków, podręczników z zakresu całokształtu szkolnictwa oraz całego szeregu innych. W akcji tej „Czytelnik" współpracuje na podstawie specjalnych umów z „Mathesis Polską" i Zakładem Naukowym im. Ossolińskich. Gwarantuje to wysoki poziom wypuszczonych w świat książek.

Dalszym postulatem „Czytelnika" jest prowadzenie ogólnokulturalnego ruchu w kraju w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa. Plany w tym zakresie są prowadzone w 3 kierunkach: tworzenia własnej sieci księgarskiej w całym kraju, zakładanie czytelni publicznych i poradni bibliotecznych; organizowanie samopomocy kulturalnej swoich rzesz czytelniczych, przy pomocy ogniw organizacyjnych w terenie.

Podstawowym terytorialnym ogniwem organizacyjnym są koła członków, na których mają się oprzeć powiatowe reprezentacje tych kół w postaci powiatowych rad kół „Czytelnika", na czele z mężami zaufania centrali tzw. powiatowymi pełnomocnikami, rekrutującymi się spośród najbardziej kulturalnych elementów danego ośrodka, najchętniej ze sfer nauczycielskich. Niezależnie od powyższego „Czytelnik" będzie utrzymywać jak najżywszy kontakt ze wszystkimi organizacjami i instytucjami kulturalno-oświatowymi, politycznymi i społecznymi w terenie, jak: ZNP, ZHP, TUR, ZWM i innymi.

Doskonała organizacja, wielka ofiarność i intensywność pracy ideowego personelu sprawiły to, że w rekordowo krótkim czasie „Czytelnik" objął swą siecią i wpływami całą Polskę, stał się czołową i najbardziej uniwersalną instytucją wydawniczą, znaną dziś nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

Kilkanaście milionów egzemplarzy publikacji miesięcznie topniejących w rękach spragnionych zdrowej informacji i wiedzy rzesz czytelników, są najlepszym wskaźnikiem, że „Czytelnik" prowadzi swą pracę zgodnie z pragnieniami i żądaniami całego społeczeństwa.

Jerzy Jacyna.

Ballada o pierwszym batalionie

Dolina i mrok między nami i nimi,
Wstające we mgle linie wzgórzy.
Zwęglonej gorzelni kościotrup olbrzymi
Jak szkielet okrętu po burzy,
I milczą transzeje i czasem z oddali
Jak duch — koczująca armata wypali.
Na wzgórzu są Niemcy. Na pewno w tej chwili
Przez szkła wymacując noc mgławą,
A może chorągwie zwinąwszy stchórzyli
Przed tą, co poprzedza nas, sławą?
Wybadać, co kryją tumanne rozstaje!
I pierwszy batalion z okopów powstaje.
To byli ci sami, co żaru odpryski
Na dłoń brali w hutach Uralu,
A czoła opalił im wiatr syberyjski,
A piersi zgorzały od żalu.
Ich ręce, spękane od prac, nie zawiodły,
Ich kark dźwigał cedry śnieżyste i jodły.
I żeby choć głos przed atakiem drgnął komuś!
Wytknąwszy broń idą piechurzy
Własnymi ciałami wykazać znikomość
Tej ciszy, co przyszła po burzy.
Już niebo za nimi zaczyna różowieć
I echo ich krokom podaje odpowiedź...
Przed nimi wyżyna — wtem ogniem w trzy warstwy
Bluznęły wyloty strzelnicze,
Szarpnęły skłębienia wybuchów i trzasły
Przez mózg cekaemy jak bicze.
I dym tyralierę ze wszystkich stron obwiał,
Nitkami krwi szyły ten dym igły ognia.
I wszystko minęło i cisza aż dziwi,
Chlupocze Miereja po bagnie.
Śpią martwi. W okopy wcisnęli się żywi
I bagnet prześwieca przez bagnet.
Tam w kul świegotaniu wypływa nad chorał,
Jakgdyby w jaskółkach, twarz księdza-majora.

Wstał dzień, aby ciała poległych pohańbić,
Lecz spoza nas zerwał się podmuch,
Gruchnęło pięć setek moździerzy i haubic,
I dzień skołowaciał i ogłuchł.
A grają armaty, a dudnią, a walą...
I znowu podnosi się pierwszy batalion!
Wstał major Lachowicz o krok przed szeregiem
Pistolet mu w ręku zabłysnął.
„Na szturm, bracia! Stąd kilometrów o siedem
Jest dom, który był mi kołyską.
Tam żona, tam synek w ramionach jej płacze.
I was czeka dom, o żołnierze-tułacze!"
I powiódł ich poprzez transzeje niemieckie,
Płomiennym przewodził im ciałem.
I wiódł ich na druty, na gniazda strzeleckie
Na twierdzę, na śmierć! Ja myślałem,
Że serce wybuchło mu, pełne Ojczyzną,
A to w piersi granat się gorzki rozbryznął
Żołnierskie podniosły go ręce niechybne,
Natarcie się dwoi i troi.
Na wzgórzu melduje od ran blady Hübner:
„Zdobyliśmy wieś... brak... naboi..."
Paziński trafiony w śmiertelnej krwi pada.
Poległych już liczyć przestała gromada...
Generał pozornie spokojny, lecz łowi
Bez tchu każdy trzask w telefonie.
„Odwody na odsiecz pierwszemu pułkowi!
Pchnąć czołgi do walki!" — I słonie
Pancerne wyłażą z krętego parowu.
I pierwszy batalion podnosi się znowu.
I kruszy, i łamie, i depcze, i wali,
Dopada, szturmuje i bierze!
W Tribugowej pod jabłoniami zostali
Ostatni zabici żołnierze.
Zostali ochraniać tu strzechy i progi —
Metr tej, co do kraju prowadzi nas, drogi.

Lucjan Szenwald

NOWOŚCI „CZYTELNIKA"

Wrzesień — październik 1945 r.

Biblioteka społeczno-polityczna. Stanisław Erlich — Strategia Zwycięstwa 12 zł. Wiktor Grosz — Na drogach powrotu 15 zł.

Prawo. J. Sawicki i B. Walawski — Zbiór przepisów specjalnych przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu 45 zł. Kodeks postępowania karnego 100 zł. Ustawa o prawie autorskim 20 zł.

Biblioteka błękitna. Karol Małcużyński — Od atomu do bomby 5 zł.

Literatura piękna. Henryk Sienkiewicz — Krzyżacy 120 zł.

Różne. Z. Dróżdż i Wł. Milczarek — Zakochani w Pomorzu 15 zł. J. Dominko — Z minionych lat 15 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Powrót serca Chopina do Warszawy

W dniu 17 bm. w 96-tą rocznicę śmierci Fryderyka Chopina, wielkiego Mistrza tonów i kompozytora, odbędzie się pod protektoratem Prezydenta KRN, ob. Bolesława Bieruta podniosła uroczystość o charakterze ogólno-polskim. Uroczystością tą stanie się powrót Serca Chopina do miejsca jego odpoczynku w kościele Św. Krzyża w Warszawie.

Urna, kryjąca Serce Chopina, została w okresie powstania w 1944 roku wyjęta przez arcybiskupa Szlagowskiego z murów płonącego kościoła Św. Krzyża i wywieziona do Milanówka, gdzie znalazła schronienie. Obecnie, po upływie roku powróci ona z wygnania do stolicy, zatrzymując się po drodze w Żelaznej Woli, w dworku, w którym wielki twórca muzyki polskiej ujrzał światło dzienne.

Po przywiezieniu urny do Warszawy odbędzie się powitanie Serca Mistrza przy Rogatce Wolskiej, w miejscu, skąd w roku 1831 Fryderyk Chopin, żegnany przez grono przyjaciół, opuszczał na zawsze Warszawę i kraj ojczysty, zabierając z sobą jako relikwię — grudkę ziemi polskiej.

Urna z sercem zostanie wmurowana na dawnym miejscu, w filarze kościoła św. Krzyża.

W ramach dalszych uroczystości nastąpi na Powązkach odsłonięcie nagrobków rodziców i siostry Fr. Chopina. W kinie „Roma" ukaże się na ekranie premiera pierwszego, nakręconego po wyzwoleniu spod okupacji polskiego filmu pt. „Ballada F-moll", zaś 21 bm. nastąpi otwarcie Wystawy Chopinowskiej w gmachu Muzeum Narodowego.

Obchód uroczystości o charakterze manifestacji narodowej znajdzie żywy oddźwięk i za granicą. W dniu uroczystości warszawskich ambasador RP w Paryżu ob. Skrzeszewski złoży w imieniu Państwa i Narodu wieniec na grobie Chopina na cmentarzu Pére Lachaise, jako wyraz czci i hołdu dla Nieśmiertelnego Kompozytora, który imię Polski rozsławił po całym świecie.

Sekcja sztuki przy wydziale humanistycznym

Sekcja Sztuki przy Wydziale Humanistycznym jest wyższą uczelnią artystyczną, po ukończeniu której studiujący otrzymują uprawnienia, jakie przysługują kończącym Akademię Sztuk Pięknych.

W sekcji jest przewidzianych 9 katedr obejmujących malarstwo, rzeźbę, witrażnictwo, grafikę, projektowanie wnętrz, zabytkoznawstwo i konserwację zabytków.

Do obsadzenia katedr dotąd pozyskano: prof. K. Dargiewicza, prof. B. Jamontta, prof. M. Kunę, prof. S. Narębskiego, prof. T. Niesiołowskiego, prof. J. Remera. Spodziewać się należy rychłego obsadzenia pozostałych katedr.

Zapisy kandydatów są przyjmowane w godzinach urzędowych w gmachu przy ul. Mickiewicza 2, pokój 127 Sekcja Sztuki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Już nie patrzę za siebie...

„Zostawcie poetom chwilę radości,
Bo zginie wasz świat".
Cz. Miłosz.

Już nie patrzę za siebie. Nie odwracam głowy
Nie płaczę na pogrzebie dni nieprzywróconych,
Bo duch by zastygł kształtem małżonki Lotowej
Hipnotyczną pamięcią unieruchomiony.
Chcę odczuwać do głębi. Chcę chylić się latem
Nad polami, skąd zboże dojrzałe sprzątnięto,
Chcę czerwienić się malwą przed bieloną chatą
I pachnąć w chłodnym rowie rumiankiem i miętą
Chcę piąć się dzikim winem po ogrzanym murze,
Złotą twarzą słonecznic odprowadzać słońce,
Zanim wielkie i ciężkie zatopi się w chmurze,
Gaszące na wodzie świateł motyle tańczące.
Chcę mrokiem wejść w tunele nieznanego miasta,
Rozświetlone gdzie niegdzie księżycem latarni.
(Drzewa, bramy, ulice, — sen, czy dekoracja,
Sceny, z której pierzchają aktorzy nieznani?)
Chcę odczuwać do głębi chwilę, która mija
I nie powróci nigdy więcej — taka sama.
Życie! Taśmo filmowa! Zbyt szybko się zwijasz.
Zbyt szybko ciężkie wrota śmierć trzaśnie za nami.

Zofia Strzelecka.

Trzynasta „Środa Literacka"

Najbliższa „Środa" Klubu Literacko-Artystycznego odbędzie się o godz. 17,30 dnia 17 bm. w sali malinowej Hotelu pod Orłem. Prelegentem będzie tym razem Adam Grzymała-Siedlecki, który mówić będzie o twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Prelekcję uzupełnią recytacje poezji i wybranych opowiadań ze „Skalnego Podhala".

Echa z Pomorza

Biblioteka w Białogrodzie

Niedawno Białogród obchodził „Tydzień Książki", celem zebrania funduszów na bibliotekę.

Brak książki polskiej na prastarych terenach nadodrzańskich dawał się dotkliwie odczuć tak starszemu społeczeństwu, jak i młodzieży, licznie zamieszkującej te tereny. Nic więc dziwnego, że organizowanie biblioteki nabrało charakteru masowej manifestacji całego społeczeństwa a szczególnie młodzieży szkolnej, która po swojemu, żywiołowo zadokumentowała rozpoczęcie „Tygodnia Książki".

Biblioteka centralna będzie znajdować się w „Domu Kultury" w Białogrodzie, skąd będą wyjeżdżać wozy biblioteki objazdowej w powiat. W ten sposób wszyscy mieszkańcy miast i wsi w powiecie białogrodzkim będą mogli korzystać z dobrodziejstw książki.

Dzieło mieszkańców Białogrodu zasługuje na gorące uznanie. Winno ono być wzorem dla innych miast na Ziemiach Zachodnich, gdzie polskość musi być szybko restytuowana i utrwalana.

Nowe pismo w Gorzowie

W Gorzowie od 1 bm. wychodzi nowe pismo „Ziemia Lubuska" o zasięgu 14-tu nowoprzyłączonych powiatów od Zielonej Góry aż pod Piłę. Na razie jest to tygodnik, w najbliższej przyszłości przyjmie jednak formę dziennika.

Grób masowy w Augustowie

Z inicjatywy Pow. Komitetu Badania Zbrodni Hitlerowskich przystąpiono do otwarcia wielkiego grobu masowego, odkrytego w Augustowie (gmina Dobrcz) w powiecie bydgoskim. W zbiorowej mogile znajdują się szczątki kilkuset ofiar terroru hitlerowskiego z okolic Świecia i Bydgoszczy. Ekshumacja potrwa kilka dni.

Suszarnia ryb w Ostrówku

Powiat wyrzyski na Pomorzu obfituje w znaczne obszary wód zarybionych. Celem racjonalnego wykorzystania połowów, przystąpiono na państwowym gospodarstwie stawowym w Ostrówku pod Wyrzyskiem do budowy suszarni ryb.

Szkoła Gospodarcza w Szubinie

2-letnia Powiatowa Męska Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Szubinie o kierunku rolniczo-handlowym przyjmuje zapisy do dnia 1-go listopada br. Nauka bezpłatna, przy szkole internat, wiek nieograniczony.

Z Uniwersytetu im. Kopernika

Dziekanat Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu przedłuża zapisy kandydatów na studentów, kandydatów na rok wstępny i na wolnych słuchaczy, (na wszystkie cztery lata studiów prawniczo-ekonomicznych) do dnia 31 października 1945 r.

Pionierzy w Człuchowskim

Po 160-letniej okupacji niemieckiej, ziemia człuchowska połączona została z macierzą. Maltretowani przez Niemców podczas długich lat niewoli, Polacy w Człuchowie wywiesili z radością biało-czerwone sztandary. Wkrótce powróciło wielu Polaków, zagnanych przemocą w różne okolice Niemiec. Przybyli przesiedleńcy z Polski i repatrianci z za Bugu. W niezwykle ciężkich warunkach, mimo zniszczenia działaniami wojennymi wsi i warsztatów pracy, oraz mimo braku inwentarza żywego i martwego, rozpoczęli z zapałem pracę dla Polski. Dziś można ocenić owoce ich pracy. W okresie żniwnym uprzątnęli oni 5 500 ha zboża, mając do dyspozycji zaledwie 300 koni. Snopy żyta znosili na plecach lub zwozili do stodół ręcznymi wózkami. Plon zebranego zboża oblicza się na 28 tys. metrów ziarna.

W międzyczasie osiedlono w powiecie 2350 rodzin repatriantów i przesiedleńców w liczbie około 10 tys. osób.

W okresie obecnych prac jesiennych w polu zaorano około 4 tys. ha ziemi, z czego około 2500 ha zasiano oziminami. Pozostaje do zaorania około 35 tys. hektarów. W pracy swej człuchowianie nie pozostali sami. Powiat chojnicki wysłał w pomoc dla ziemi człuchowskiej 1000 koni, by wspólnymi siłami zakładać fundamenty ekonomiczne Polski na ziemiach nowo odzyskanych.

Odnowa zabytków w Gdańsku

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Gdańsku przystąpił do oczyszczenia ruin zabytkowych budowli miasta. Prace rozpoczęte w Ratuszu i Dworze Artusa objęły Kaplicę Królewską i kościół Panny Marii, a z kolei przenoszą się na kościół św. Katarzyny. Przyśpieszenie i ułatwienie tych prac umożliwione zostało dzięki pomocy władz radzieckich w zabezpieczaniu zabytków gdańskich. Radziecki komendant m. Gdańska płk. Krutyj wystąpił z piękną inicjatywą wspólnej pracy kulturalnej i dostarczył środków w formie materiału budowlanego i siły roboczej jenieckiej. Fachowym współpracownikiem ze strony Armii Radzieckiej jest wybitny archeolog mjr. Charko. Dla zabezpieczenia wnętrza kościoła Panny Marii przed dewastacją, otoczono kościół drutem kolczastym, a wejścia strzeże stale posterunek radziecki.

Grudziądz dźwiga się z gruzów

Odbudowa przemysłu i zakładów użyteczności publicznej

Najbardziej dotkniętym przez wojnę miastem w naszym województwie jest Grudziądz: zniszczenia sięgają tam 70%! Niektóre dzielnice miasta stanowią jedno wielkie zwalisko gruzów. Bez przesady można powiedzieć, że niema domu w mieście, któryby w mniejszym lub większym stopniu nie był uszkodzony.

Jeszcze przed niewielu tygodniami w Grudziądzu panowała kompletna martwota. Ogrom zniszczenia był tak duży, że nie wydawało się obecnie możliwe przedsięwzięcie jakiegoś śmielszego planu odbudowy.

A jednak znaleźli się ludzie, którzy bardzo szybko otrząsnęli się z wywołanego nieszczęściem odrętwienia i zakasawszy rękawy, wzięli się do podźwignięcia miasta z upadku. Należał do nich przede wszystkim grudziądzki proletariat, który już w pierwszym dniu po wkroczeniu Armii Czerwonej rozpoczął syzyfową pracę w zakładach przemysłowych.

Niewdzięczna to była praca, gdyż trzeba ją było wykonać bez koniecznych narzędzi, bez wynagrodzenia i przy pustym najczęściej żołądku. Jedynym bodźcem była perspektywa lepszej przyszłości.

Nie małą zasługę w przełamaniu psychozy apatii powojennej i w uzyskaniu dotychczasowych wyników pracy położył prezydent miasta, ob. Mówiński. To też przy okazji pobytu w Grudziądzu zwróciliśmy się doń z prośbą o zapoznanie nas z ogólną sytuacją miasta i poinformowanie o odbudowie przemysłu i zakładów użyteczności publicznej.

— Na stanowisku prezydenta miasta — oświadczył ob. Mówiński — pozostaję od maja br. W tym czasie ani jedna z licznych fabryk grudziądzkich nie była uruchomiona, chociaż praca około odbudowy podjęta została samorzutnie przez robotników już przed kilku tygodniami. Pierwszym zakładem, który już w końcu maja br. wznowił produkcję, były Browary Państwowe nr 1, które dzięki zyskom ze sprzedaży piwa można było w ciągu niewielu tygodni prawie całkowicie wyremontować. Pracuje tam dzisiaj około 200 robotników. Fabryka maszyn rolniczych „Unia", zatrudniająca 300 robotników, produkuje obecnie pługi, brony, kultywatory i parowniki. Kompletnie zniszczonego działu siewników nie dało się jeszcze uruchomić. Znana w całej Polsce fabryka „Pe-Pe-Ge", była zniszczona w 80 %. Po jej częściowej odbudowie, udało się już wznowić produkcję gumy zelówkowej i opon rowerowych.

— Najwięcej pracy — ciągnął prezydent — włożono w odbudowę fabryki naczyń emaliowanych „Herzfeld Wiktorius", która jeszcze w maju br. była jednym wielkim zwaliskiem gruzów. Obecnie pracuje tam 600 robotników, a z końcem bieżącego miesiąca zatrudnionych będzie dalszych 400. Produkcja przy wyrobie wanien i naczyń emaliowanych osiągnie wkrótce poziom przedwojenny. Poza tym uruchomionych zostało 28 mniejszych zakładów przemysłowych.

— Takie wyniki — zakończył ob. Mówiński — można było osiągnąć tylko dzięki bezinteresownej pracy robotników oraz uzyskanemu przez Zarząd Miejski kredytowi w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 14 milionów złotych. Mamy zresztą i inne poważne osiągnięcia. Kanalizacja i wodociągi służą już ludności od kilku tygodni, a za parę dni mieszkańcy otrzymają gaz, który wyrówna braki opałowe. W przyszłym tygodniu ruszą również tramwaje — mimo, że linie tramwajowe trzeba było montować z metrowych szyn.

Zamierzamy także w przyszłości odbudować elektrownię. Wstępne prace w tym kierunku są już podjęte.

Wielkim świętem dla Grudziądza była w zeszłym tygodniu, mówił dalej prez. Mówiński, pierwsza premiera w odbudowanym Teatrze Miejskim.

Jak się przedstawia, ob. prezydencie, sprawa odbudowy gmachów publicznych i budynków mieszkalnych? — pytamy z kolei.

Jeżeli chodzi o gmachy publiczne, to korzystając z udzielonych nam subwencji państwowych w wysokości 4 milionów złotych, wyremontowaliśmy prawie wszystkie szkoły (7 powszechnych i 4 gimnazja). Poważną troską napawa nas dotychczas jeszcze niewyremontowany gmach gimnazjum żeńskiego, dla którego odbudowy potrzeba jest około 700.000 zł. Niestety, trzecia rata, przyznanego nam na ten cel kredytu jeszcze nie nadeszła. Serce mi się kraje — mówi prez. Mówiński — kiedy pomyślę, ile spustoszeń w tym budynku poczynią deszcze i słoty jesienne, jeżeli nie zostanie on przed zimą wyremontowany.

Co do prywatnych domów mieszkalnych, to na remont ich przyznany jest kredyt w wysokości 7 milionów złotych, który będzie wkrótce rozprowadzony pomiędzy poszczególnych właścicieli nieruchomości.

Jaka jest sytuacja aprowizacyjna miasta? — pytamy na zakończenie.

„Nie jest ona wesoła" — odpowiada prezydent Mówiński. Ogół ludności otrzymuje na kartki systematycznie jedynie chleb. Nieco lepiej zaopatrzeni są robotnicy pracujący, korzystający ze stołówek fabrycznych. W trosce o lepsze zaprowiantowanie ludności oświadczył ob. Mówiński zamierzamy otworzyć już wkrótce piekarnię i sklep spółdzielczy, w których będzie można nabyć zdrowy, pytlowy chleb z 75% mąki w cenie 9 zł za kg, jak również i inne artykuły żywnościowe. Nie zdolni do pracy w liczbie około 1000 osób korzystają z Miejskiej Opieki Społecznej.

Do dużych sukcesów Zarządu Miejskiego należy rozwiązanie kwestii opałowej. Uzyskany przez nas z nadleśnictwa Jary przydział drzewa w ilości 2000 m sześciennych będzie wkrótce codziennie zwożony przez 10 furmanek miejskich, a następnie rozprowadzany pomiędzy mieszkańców. Węgiel jeśli nadejdzie, zarezerwujemy do potrzeb naszego przemysłu, którego produkcja nie może być w najmniejszym stopniu ograniczona.

Do najpoważniejszych naszych zmartwień należy kwestia mostu na Wiśle. Obecny jest tylko prowizorycznym i obawiamy się, że wiosną może on być zniesiony przez krę, co byłoby dla Grudziądza katastrofą, gdyż utracilibyśmy jedyne połączenie z powiatem świeckim, zaopatrującym nas w żywność w 50%. Musimy, oświadczył prez. Mówiński odbudować zniszczony przez Niemców most drewniany na rzece. Do tego celu potrzeba będzie około 8 milionów złotych — gotówkę tę spod ziemi, a wydobędziemy. Dla realizacji tego zamierzenia zapewniliśmy już sobie pomoc trzech kompanii saperskich Wojska Polskiego.

Dzisiejszy dzień — mówi na zakończenie prez. Mówiński, należy do jednych z najradośniejszych w mojej pracy Prezydenta Miasta — udało mi się bowiem nabyć dla Zarządu Miejskiego po całkiem przystępnej cenie 30 koni, które są po prostu skarbem dla potrzeb transportowych naszego miasta".

Istotnie, osiągnięcia Zarządu Miejskiego m. Grudziądza, pracującego w warunkach bardzo ciężkich, są duże. Dzielnemu prez. Mówińskiemu należy życzyć dalszej owocnej pracy.

Tadeusz Brandebura

Ze sportu

Dziś Warszawa — Pomorze w boksie

Dziś w niedzielę, 14 bm. w sali OKZZ w Bydgoszczy odbędzie się międzyokręgowe spotkanie bokserskie Warszawa-Pomorze. Walczą od wagi muszej do ciężkiej: Patora (W) — Schulz KKS Inowrocław; Szatkowski (W) — Jóźwiak ZWM Zryw Bydgoszcz; Małecki (W) — Zalewski ZWM Zryw Bydgoszcz; Czortek lub Łukasiewicz (W) — Rinke ZWM Zryw Bydgoszcz; Majewski (W) — Pietrasik ZWM Zryw Bydg.; Nowakowski (W) — Szymankiewicz ZWM Zryw Bydgoszcz; Kupiec (W) — Kuligowski ZWM Zryw Bydgoszcz; Drabkowski (W) — Pietras KKS Brda Bydgoszcz.

W ringu sędziuje przewodniczący Wydziału Sportowego Kaliniak z Poznania, na punkty delegat WSS Poznań Urbaniak. Sekundantem drużyny Pomorza jest słynny trener olimpijski Feliks Stamm.

Z drużyną bokserów stolicy przyjeżdżają do Bydgoszczy znani dziennikarze sportowi red. Marian Strzelecki i red. Al. Reksza.

Mecz rozpocznie się ze względu na transmisję radiową punktualnie o godz. 11-tej. *(kj).*

Turniej siatkówki i koszykówki

z udziałem drużyn KKS „Pomorzanin" Toruń, drużyny wojska radzieckiego oraz KKS „Brda" i KS „Zjednoczeni" odbędzie się w niedzielę, o godz. 10-tej na boisku KS Zjednoczeni przy ul. Kościuszki róg Chocimskiej.

Wstęp wolny.

T. S. „Gwiazda". Zebranie plenarne dnia 14. 10. br. o godz. 11-tej w lokalu Sikorskiego, ul. Grunwaldzka 1.

Browary na ziemiach północno-zachodnich

Na terenach Zachodniej Polski znajduje się pierwszorzędnie rozwinięty przemysł piwowarski. Już przed wojną znane były w całej Polsce piwa grudziądzkie i bydgoskie. Zniszczenia w tym przemyśle są bardzo małe, jedynie duży browar w Toruniu uległ zupełnemu zniszczeniu. Reszta browarów, po niewielkim remoncie została uruchomiona.

Wszystkie browary złączone są w Zjednoczonym Przemyśle Piwowarskim z siedzibą w Bydgoszczy. Zjednoczenie to obejmuje województwa: pomorskie, poznańskie, gdańskie oraz Pomorze Zachodnie.

Przemysł piwowarski napotykał w początkach swej pracy na duże trudności. Część maszyn została wywieziona przez okupanta, część rozszabrowali „handlowcy". Brak było węgla i takich surowców podstawowych, jak chmiel i jęczmień browarniany. Trudności te obecnie pokonano i produkcja miesięczna stale wzrasta. Browary podporządkowane Zjednoczeniu wyprodukowały w miesiącu sierpniu 35.239,98 hl piwa, 236.935 kg słodu, 374,400 butelek lemoniady. Plan produkcyjny w obecnym sezonie wykonany został w 100%.

Zjednoczenie otacza dużą opieką swoich pracowników. Zaznaczyć należy, że wydajność pracy robotnika jest wyższa w stosunku do przedwojennej i stale wzrasta.

Warunki pracy i płac opierają się na umowie zbiorowej. Pracownicy otrzymują deputaty żywnościowe. Chorzy i osłabieni umieszczani są w sanatoriach i na kuracji w Inowrocławiu. Własny lekarz wizytuje od czasu do czasu browary, badając stan zdrowotny zatrudnionych. Większe browary otrzymały zlecenie urządzenia ambulatoriów. Browary Zjednoczenia zatrudniają obecnie 1568 osób personelu kierowniczego i robotników.

Cztery województwa zachodnie produkują 1/3 całej produkcji krajowej. Cena dostępna jest wszystkim konsumentom. Gorzej jest już w województwach wschodnich i centralnych, gdzie niejednokrotnie restauratorzy sprzedają wyroby browarów po cenach kilkakrotnie wyższych od wyznaczonych.

Browary województwa koszalińskiego, należące również do Zjednoczenia, napotykają jeszcze na trudności. Brak jest szczególnie pracowników-fachowców, środków transportowych i węgla.

To jednak, co dotychczas zrobiono na tym polu, w takim Szczecinku, Koszalinie i wielu inych miastach i miasteczkach Pomorza Zachodniego, daje nadzieję, że wkrótce i tam przemysł piwowarski stanie na takim poziomie, jak np. na Pomorzu.

E. O.

Życie oświatowe Wyrzyska

Małe miasteczko powiatowe Wyrzysk, liczące zaledwie kilka tysięcy mieszkańców i położone w odległości 4 km od stacji kolejowej, nie należy do miejscowości „odgrodzonych od świata". Przeciwnie. Stwierdzić tam można ożywiony ruch w dziedzinie oświatowej i uaktywnienie życia intelektualnego i kulturalnego ludności. Ale nie tylko dzieje się tak w Wyrzysku. Wiele faktów świadczy o tym, że i w najbliższym terenie dokonują się głębokie przeobrażenia na lepsze. Mieszkańcy zapadłych wsi uczęszczają z ochotą na często organizowane imprezy artystyczne i tłumnie przychodzą na odczyty.

Dla młodzieży Wyrzyska zorganizowano ostatnio obszerną świetlicę, w której może ona zapoznawać się z dziełami literatury z czasopismami wychodzącymi w kraju i prowadzić dyskusje na tematy najbardziej aktualne.

Dzięki inicjatywie Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych przystąpiono do założenia pierwszego Uniwersytetu Ludowego na tym terenie we wsi Lubaszczu. Oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci prowadzi w mieście nie tylko ośrodek zdrowia przyczyniając się w ten sposób do podniesienia warunków zdrowotnych ale i propaguje konieczność prowadzenia systematycznej walki z chorobami zakaźnymi. Istnieje ponadto w Wyrzysku przedszkole, gdzie znajduje opiekę około 70 dzieci.

Bardzo dużą i pozytywną rolę odgrywają tutaj organizacje młodzieżowe a przede wszystkim Związek Walki Młodych i TUR. Uczęszczającym do szkoły powszechnej 380 dzieciom przychodzi z daleko idącą pomocą Związek Nauczycielstwa Polskiego, który założył księgarnię ułatwiając w ten sposób niezamożnym nabywanie niezbędnych podręczników i zeszytów szkolnych po niskich cenach.

W powiecie wyrzyskim istnieje 78 szkół powszechnych, których 154 nauczycieli spełnia swe wielkie zadanie pedagogiczne. Działalność nauczycieli nie ogranicza się jednak wyłącznie do pracy w szkole. Organizują oni ponadto kursy dokształcające dla dorosłych analfabetów i pół analfabetów.

Intensywna praca oświatowa prowadzona w powiecie wyrzyskim pozwala nam ze spokojem spoglądać w przyszłość. Wieś pomorska wkroczyła na nowe drogi rozwoju, realizując u siebie szeroko zakrojony program demokratyzacji życia zbiorowego. *Rk.*

—*—

Zebranie Sekcji Restauratorów

W dniu 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem ob. Kocerki zebranie Sekcji Restauratorów przy Zrzeszeniu Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy.

Na zebraniu omawiano przede wszystkim bolączki tej branży kupiectwa. Dłuższa dyskusja wywiązała się w związku z uchwalonym przez Radę Miejską podatkiem konsumcyjnym, nakładanym na wszystkie potrawy w lokalach restauracyjnych. Według opinii zebranych podatek ten godzi w żywotne interesy restauratorów, jak również obciąża w znacznej mierze pracujących, gdyż do godziny 19-tej stołują się przeważnie ludzie pracy. Dlatego też wysunięto wniosek, aby podatek konsumcyjny obowiązywał dopiero od godziny 19-tej.

W dalszym ciągu zebrania omawiano projekt zmierzający do wycofania koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych i przekazania tych koncesji w ręce inwalidów wojennych.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

1. Apteka „Centralna", Al. 1 Maja nr 23, tel. 23-14.
2. Apteka „Pod Złotym Orłem", Stary Rynek nr 1.

Apteki na terenie miasta Bydgoszczy czynne są od 9-tej do 17-tej bez przerwy. Apteki dyżurne czynne są od 9-tej do 20-tej z przerwą obiadową od 13-tej do 15-tej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Po godzinie 20-tej należy się dopłata.

Program Rozgłośni Pomorskiej na wtorek, dnia 16 października 1945 r.

Bydgoszcz na fali 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia. 8.10 Koncert poranny z płyt — muzyka taneczna z Torunia. 8.55 Kącik dla gospodyń. 12.00 Transmisja z Warszawy — audycja południowa. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Muzyka operowa z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 „Podróż w nieznane" reportaż z wycieczki do Złotowa mgr. Juliusza Boguskiego. 14.45 Dalszy ciąg muzyki operowej. 15.00 Koncert reklamowy z Torunia. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Recital fortepianowy Zofii Żukowskiej. 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Audycja słowno-muzyczna — o Chopinie w opr. Czesława Nowickiego z Torunia. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na fali bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń z Torunia. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.40 Transmisja z Warszawy. 22.00 Felieton literacki w opr. Jerzego Dyjecińskiego pt. „Ruiny mówią". 22.15 „Powrotna fala" — Mieczysław Fog i chór Dana śpiewają — reportaż muzyczny w opr. Zdz. Grottgerskiego. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na dzień jutrzejszy, zakończenie audycji. Hymn.

Ze Stronnictwa Demokr.

W zeszłym tygodniu odbyło się w Fordonie zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego przy udziale licznych sympatyków Stronnictwa. Zebranie zagaił sekretarz woj. Zarządu Stronnictwa ob. Zbigniew Wrochno. W ożywionej dyskusji nad statutem brali udział wszyscy zebrani.

Do Zarządu koła miejskiego Stronnictwa Demokratycznego weszli: jako prezes — ob. Bolesław Kwapiński oraz jako członkowie ob. ob. Motas, Wawrzyniak, Płotka, Guderski, Liberek i Kriger.

Zebrani uchwalili zorganizować wiec publiczny w sali kina w Fordonie.

Z listów do redakcji

Czy potrzebne jest liceum i gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy

W dniu wczorajszym przybyło do naszej redakcji kilku uczniów i uczenic liceum im. Mikołaja Kopernika z prośbą o wydrukowanie im na łamach naszej gazety listu skierowanego pod adresem kompetentnych władz. Nie znając dokładnie poruszanego w tym liście zagadnienia nie wypowiadamy dziś żadnych z naszej strony uwag. Pragniemy jednak do każdego problemu podchodzić z jak największym obiektywizmem i dlatego list, w którym przebija głęboka troska młodzieży o przyszły los zagrożonego budynku szkolnego drukujemy z prawdziwą przyjemnością w nadziei, że poruszona w nim sprawa będzie mogła być wszechstronnie wyjaśniona.

A oto treść złożonego nam listu:

O gmach Gimnazjum Miejskiego im. Kopernika toczy się w ciągu ostatnich dni zacięty spór. Dekret z miesiąca lipca przewiduje powrót szkół do swych dawnych gmachów. Teoria i praktyka to jednak zagadnienia całkowicie odmienne. Pierwsze powstałe po wojnie Miejskie Gimnazjum im. Kopernika, które wróciło do swego własnego gmachu, zmuszone jest obecnie opuścić go na korzyść gimnazjum kupieckiego. Czy w ten sposób ma wyglądać zapewniona przez Państwo dalekoidąca pomoc dla kształcącej się młodzieży? Czy czynniki powodujące usunięcie gimnazjum Kopernika z własnego gmachu, w którym umieszczone są jedyne ocalałe pracownie chemiczna i fizyczna, nieodzowne dla liceum mat.-fizycznego oraz biologicznego uważają, że urządzenia te będą bardziej pożyteczne dla gimnazjum kupieckiego?

Właściwie to jest nam bardzo nieprzyjemnie, że jesteśmy uczniami Gimnazjum im. Kopernika, a nie kupieckiego, i że w ogóle takie gimnazjum, jak mówi historia miasta, istniało, bowiem Zarząd Miasta nie miałby kłopotu z tym, jak widać w Jego mniemaniu przeżytkiem.

Tylko co zrobić z tablicą ku czci poległych profesorów Gimnazjum im. Kopernika, gdzie ją wmontować? A może i nie potrzebna, bo znowu nowy a trudny wypłynie problem: na którym gmachu tablica powinna być zawieszona. A może lepiej gdyby ona w ogóle znalazła się w archiwum miejskim?

Uczniowie gimnazjum i liceum
im. Mikołaja Kopernika

Komunikaty

— **Państwowe Zakłady Wydawnicze na rzecz ofiar** „Krwawej Niedzieli“ złożyły sumę 257 zł 25 gr.

— **Referat Weteryn.** przy Starostwie Grodzkim w Bydgoszczy, zawiadamia o wygaśnięciu cholery drobiu przy ul. Kujawskiej nr 31.

— W dniu 16. 10. br. o godz. 15-tej i 17. 10. br. o godz. 9-tej w Bydgoszczy w sali Hotelu „Pod Orłem“ odbędzie się plenarne posiedzenie Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

— Podajemy do wiadomości, że Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej rozpocznie się w niedzielę, dnia 14 października br. o godz. 11-tej przed południem, w lokalu Biura Zarządu Głównego Ligi Morskiej w Warszawie przy ul. Widok 10, I piętro.

— **Komitet Organizacyjny Związku b. więźniów obozów koncentracyjnych** na Województwo Gdańskie **zwołuje** na dzień 21. 10. 1945 r. o godz. 14.00 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego m. Sopotu ul. Kościuszki 25/27.

— **Dyrekcja kursów handlowych** przy Gimnazjum Kupieckim organizuje kursy: **księgowości** kupieckiej, stenotypistyczny i specjalne: **księgowości** przemysłowej, biegłego maszynopisania, stenografii parlamentarnej i korespondencji handlowej. Zapisy: Jagiellońska 34.

W sprawie repatriacji Francuzów, Belgów, Holendrów i Luksemburczyków

Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się obecnie wielu Francuzów, Belgów, Holendrów i Luksemburczyków, przybyłych przed 1. 9. 1939 r. lub po tym terminie.

Obecnie Przedstawicielstwo Rządu Francuskiego w Berlinie przygotowuje repatriację wyżej wymienionych obywateli do swych krajów.

Osoby mające zamiar wrócić do swych krajów ojczystych, winny zgłosić się najpóźniej do dnia 11 października 1945 r. w Zarządzie Miejskim — powiat. władzy admin. ogólnej — w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr 1, II piętro, pokój nr 1 podając następujące dane:

1. Nazwisko i imię, 2. Datę urodzenia, 3. Przynależność państwową, 4. Nr i datę paszportu wzgl. dowodu tożsamości, 5. Zatrudnienie.

Chorych przewiozą do Berlina samochody Przedstawicielstwa Rządu Francuskiego.

Ponadto upoważniono mnie do wydawania przepustek indywidualnych wyżej wymienionym obywatelom do Berlina. Po przyjeździe do Berlina winni oni zgłosić się do Przedstawicielstwa Rządu Francuskiego, Misja Repatriacyjna — Berlin-Halensee 96, Kurfürstendamm, skąd samolotami zostaną przetransportowani dalej.

Prezydent Miasta:
Twardzicki

Do ob. ob. Członków Sp. Wydawniczej „Czytelnik“

Podajemy uprzejmie do wiadomości:

1. Każdy członek Spółdzielni ma prawo do nabycia jednego egzemplarza miesięcznika „Książka i Kultura“ po cenie ulgowej 1 zł.

2. Członkom Spółdzielni przysługuje prawo otrzymania w placówkach sprzedaży „Czytelnika, rabatu od nabywanych książek i broszur. Rabat ten wynosi obecnie 10% od ceny książki i broszury; przewiduje się podwyższenie go do 20%.

Przy prenumeracie pism codziennych i czasopism uzyskuje się rabat w wysokości 25% od ceny nominalnej.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy Al. I-go Maja 68, popołudniówka po cenach zniżonych komedii muzycznej w 5 aktach ze śpiewami Piotra Caron de Beaumarchais pt. „Wesele Figara". Początek punktualnie o godz. 15.

Wieczorem o godz. 18.30 reportaż sceniczny Kazimierza Wroczyńskiego pt „Nie zginęła". Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin“ — „Wielki walc“. Nadpr.: Polska Kronika Filmowa nr 28.

„Wolność“ — „Wielki walc“. Nadpr. Polska Kronika Filmowa nr 28.

„Orzeł“ — „Pierwszy pocałunek“ (wg operetki Ivaina). Nadpr.: Polska Kronika Filmowa nr 27.

„Polonia“ — „Zaginiony horyzont“. Nadpr.: Nowiny dnia nr 9.

„Bałtyk“ — „Tęcza“.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Bydgoszczy wzywa wszystkie, osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności poniższych wnioskodawców o rehebilitację względem Narodu Polskiego, aby doniosły Sądowi do dni 30, od daty niniejszego ogłoszenia:

29. Franciszek Bluhm, ur. 5. 10. 1901 w Jeżewie, pow. Świecie, syn Franciszka i Katarzyny z d. Lukowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Wesoła 11, obecnie w Jeżewie. R.208/45.

30. Bogdan Lange, ur. 18. 6. 1929 r. w Bydgoszczy, syn Fryderyka i Bronisławy z d. Dybowska, zam. w Bydgoszczy,ul.Dworcowa nr 61, obecnie w Obozie Pracy Zimne Wody. R. 290/45.

31. Antonina Erdmann z d. Joppek, ur. 22. 9. 1899 r. w Myślęcinku, pow. Bydgoszcz, córka Marty Joppek, mężatka, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 162 m. 10. R. 390/45.

32. Wilhelm Józef Scheer, ur. 14. 5. 1877 w Lwowie, syn Jana i Marii z d. Szrom, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka nr 9, obecnie Obóz Pracy Zimne Wody. R. 420/45..

33. Wilhelmina Scher z d. Fuchs, ur. 6. 12. córka Jana i Wilhelminy z d. Scheer, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 9, obecnie Obóz Pracy w Zimnych Wodach. R. 420/45.

34. Augusta Dürand z d. Röseler, ur. 5. 4. 1888 r. w Kiszkowie, pow. Gniezno, córka Fryderyka i Amalii z d. Bentz, zam. w Bydgoszczy, ul. Smoleńska nr 19, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie. R.518/45.

35. Bronisław Jabłoński, ur. 5. 2. 1900 r. w Bydgoszczy, syn Jana i Marty z d. Ziętak, zam. w Bydgoszczy, ul Kopernika, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie. R. 442/45.

36. Joanna Jabłońska z d. Ciesielska, ur. 19. 6. 1899 r. w Kamionce, pow. Chodzie, córka Antoniego i Elżbiety z d. Maślanka, zam. w Bydgoszczy, ul. Kopernika, obecnie w Bydgoszczy, ul. Unii Lubelskiej 12. R. 443/45.

37. Eugenia Deppisz z d. Weber, ur. 17. 9. 1881 r. w Baku, córka Karola i Dominiki z d. Nozdrin, zam. w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 11 m. 5., obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie. R. 520/45.

38. Franciszka Ristau z d. Kempińska, ur. 6. 4. 1907 r. w Łochowicach, pow. Bydgoszcz, córka Ignacego i Heleny z d. Derezińska, zam. w Łochowicach, pow. Bydgoszczy, obecnie w Obozie Pracy w Potulicach. R. 530/45.

39. Reimund Ristau, ur. 6. 8. 1929 r. w Łochowicach, pow. Bydgoszcz, syn Ottona i Franciszki z d. Kempińska, zam. w Łochowicach, pow. Bydgoszcz, obecnie w Obozie Pracy w Potulicach. R. 531/45.

40. Jadwiga Kraziewicz ur. 2. 12. 1925 r. w Bydgoszczy, córka Teofila i Marii z d. Mikołajczyk, zam. w Bydgoszczy, ul. Wrocławska 11 m. 5, obecnie w Obozie Pracy Zimne Wody. R. 535/45.

41. Fryderyk Wolski, ur. 20. 4. 1913 r. w Bydgoszczy, syn Fryderyka i Marty z d Luedtke, zam. w Bydgoszczy, ul. Lubelska nr 15, obecnie w Obozie Pracy Zimne Wody. R. 555/45.

42. Regina Klesińska, ur. 27. 3. 1927 r. w Bydgoszczy, córka Leonarda i Natalii z d. Flakowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Niecała 10, obecnie w Obozie Pracy Łęgnowo. R. 612/45.

43. Natalia Klesińska z d. Flakowska, ur. 20. 7. 1904 r. w Stryjewie (Prusy Wschodnie), córka Emila i Natalii z d. Jedrycka, zam. w Bydgoszczy, ul. Niecała 10, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie. R. 613/45.

44. Urszula Kaczmarek, ur. 25. 5. 1927 r. w Gdańsku, córka Kazimierza Kaczmarka, zam. w Bydgoszczy, ul. Wesoła nr 9, obecnie Obóz Pracy Zimne Wody. R. 644/45.

45. Maria Schulz z d. Friese, ur. 19.12 1889 r. w Sępolnie, córka Ryszarda i Marty z d. Kalonek, zam. w Bydgoszczy, Nakielska nr 44, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie. 671/45.

46. Maria Franciszka Schulz, ur. 25. 5. 1922 r. w Bydgoszczy, córka Bronisława i Marii z d. Friese, zam. w Bydgoszczy, ul. Nakielska 44, obecnie w Obozie Pracy Łęgnowo. R.671/45.

47. Estera Klein, ur. 12. 6. 1913 r. w Wyrzysku, córka Macieja i Joanny z d. Czarnecka, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 6, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie. R. 251/45.

48. Sylwia Izabella Klein, ur. 19. 3. 1915 r. w Bydgoszczy, córka Macieja i Joanny z d. Czarnecka, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 6. R. 251/45.

49. Joanna Klein z d. Czarnecka, ur. 9. 12. 1882 r. zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 6. R. 251/45.

50. Eugenia Bothe z d. Spojda, ur. 27. 4. 1899 r. w Poznaniu, córka Piotra i Jadwigi z d. Przybylska, zam. w Bydgoszczy, ul. Pomorska 45. R. 325/45.

51. Ida Polzer z d. Sauer, ur. 24. 8. 1874 r. w Jaklarze; pow. opawski, córka Wincentego i Franciszki z d. Firlaj, wdowa, zam. w Bydgoszczy, ul. Saperów 17 m. 1. R. 648/45.

52. Ludwik Rohde, ur. 30. 8. 1900 r. w Bydgoszczy, syn Fryderyka i Marty z d. Luedtke, zam. w Bydgoszczy, ul. Piotra Skargi nr 5. R. 456/45.

53. Marta Rohde z d. Puppel, ur. 4. 1. 1896 r. w Bydgoszczy, córka Józefa i Antoniego z d. Labińska, zam. w Bydgoszczy, ul. Unii Lubelskiej 7, obecnie w obozie Pracy Zimne Wody. R. 456/45.

54. Wiktor Rohde, ur. 15. 1. 1931 r. w Bydgoszczy, syn Ludwika i Marty z d. Puppel, zam. w Bydgoszczy, obecnie w Wierzchucinie, pow. Bydgoszcz. R. 456/45.

55. Klara Jeszke z d. Przesiewkowska, ur. 11. 7. 1891 r. w Szubinie, córka Feliksa i Stanisławy z d. Truzewska, zam .w Bydgoszczy, Orla nr 24, obecnie w więzieniu w Bydgoszczy. R. 640/45.

56. Marta Schulz z d. Wollenberg, ur. 9. 3. 1905 r. w Powiadaczu pow .Mogilno, córka Adolfa Wollenberga, zam. w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza nr 24, obecnie w Niewolnie pow. Mogilno, p. Trzemeszno. R. 1046/45.

---

1. Piotr Baraj, handlowiec, ur. 25. 9. 1884 r. w Grabowie pow. Łuniniecki syn Jana i Ireny z d. Rusakiewicz, zam. w Bydgoszczy, ul. Siemiradzkiego nr 12/7 — R. 1419/45.

2. Zofia Scheerschmidt, wdowa, ur. dnia 11. 4. 1911 r. w Pobiedziskach, córka Władysława i Florentyny z d. Janka, zam. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr 20, obecnie w Bydgoszczy, ul. Rycerska nr 11 — R. 1420/45.

3. Jadwiga Froelich, wdowa, z d. Kłopocka, ur. 9. 4. 1889 r. w Berlinie, córka Teofila i Bronisławy z d. Załachowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Świętojańska nr 13 — R. 1421/45.

4. Gertruda Michałek, z d. Szybowicz, ur. 13. 10. 1913 r. w Bydgoszczy, córka Ignacego i Antoniny z d. Kalaszyńska, zam w Bydgoszczy, ul. Gama 3, później Chodkiewicza nr 91, obecnie w Obozie Pracy w Zimnych Wodach — R. 780/45.

5. Leon Leszczyński, ogrodnik, ur. 19. 7. 1890 r. w Tytlewie pow. Chełmno, syn Nikodema i Emmy z d. Auerwald, zam. w Bydgoszczy, Mińska nr 4, obecnie w Starogrodzie pow. Chełmno — R. 784/45.

6. Konrad Leszczyński, ur. 6. 4. 1929 w Bydgoszczy, syn Leona i Pelagii z d. Jabłońska, zam. w Bydgoszczy, ul. Mińska nr 4, obecnie w Obozie Pracy w Zimnych Wodach — R. 785/45.

7. Wanda Jeske, z d. Gregorek, ur. 9. 3. 1909 r. w Tangermünde pow. Stendal, córka Adama i Teresy z d. Wierzba, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr 18, obecnie w Obozie Pracy w Zimnych Wodach — R. 787/45.

8. Julian Loch, ur. 10. 5. 1881 r. w Magdalenku pow. Bydgoszcz, syn Józefa i Kornelii z d. Płonicka, zam. Siennie, powiat Bydgoszcz — R. 1425/45.

9. Marta Loch, z d. Kasper, ur. 2. 5. 1881 r. w Sokołowie pow. Czarnków, córka Wojciecha i Anny, zam. w Siennie pow. Bydgoszcz — R. 1425/45.

10. Elżbieta Pawska, z d. Krüger ur. 15. 3. 1905 r. w Bydgoszczy, córka Teodora i Pauliny z d. Lipke, zam. w Bydgoszczy, ul. Chołoniewskiego nr 14, obecnie w Mochlu pow. Wtelno — R. 757/45.

11. Łucja Adamczyk, ur. 6. 2. 1929 r. w Bydgoszczy, zam. w Bydgoszczy, Pl. Poznański nr 10, obecnie w Obozie Pracy w Zimnych Wodach — R. 754/45.

12. Klara Adamczyk, z d. Szyfer, ur. 9. 8. 1903 r. w Żninie, zam. w Bydgoszczy, Pl. Poznański nr 10, obecnie w Obozie Pracy w Zimnych Wodach — R. 753/45.

13. Marta Bonneberger, ur. 28. 2. 1904 r., córka Onufrego i Łucji z d. Bonneberger, zam. w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 10/6, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie — R. 747/45.

14. Berta Kordus, z d. Zickermann, ur. 13. 4. 1907 r. w Bydgoszczy, córka Wilhelma i Matyldy z d. Leistikow, zam. w Bydgoszczy — Łęgnowo, Smoleńska nr 19, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie — R. 319/45.

15. Zofia Kucharska, ur. 31. 3. 1907 r. w Berlinie, córka Kazimierza i Joanny z d. Kaszyńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Ujejskiego nr 32/2 — R. 750/45.

16. Elżbieta Żółtowska, ur. 6. 4. 1898 r. w Berlinie, zam. w Bydgoszczy, ul. Lelewela nr 23/1 — R. 828/45.

17. Łucja Kamieńska, z d. Schreiber, ur. 2. 2. 1901 r., córka Jana i Elżbiety z d. Templin, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka nr 26/4 — R. 1127/45.

18. Eryka Ziegler, ur. 13. 5. 1901 r. w Królewcu, córka Maksymiliana i Jadwigi z d. Łukowicz, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka nr 52 — 844/45.

19. Irena Kolańczyk, ur. 26. 11. 1921 r. w Wałownicy pow. Szubin, córka Franciszka i Klary z d. Drager, zam. w Bydgoszczy, ul. Kujawska nr 81, obecnie w Wałownicy, pow. Szubin — R. 843/45.

20. Elwira Szyttenholm, ur. 23. 12. 1900 r. w Dąbrowie pow. Łódź, córka Karola Henninga i Idy z d. Müler, zam. w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza nr 4, obecnie w Bydgoszczy, ul. Wyzwolenia nr 7 — R. 895/45.

21. Marta Iwańko, z d. Sznajder, ur. 18. 10. 1895 r. w Zwiahlu na Wołyniu, córka Raola i Karoliny z d. Majorowicz, zam w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr 38/3 — R. 841/45.

22. Helena Nowkuńska, wdowa, ur. 12. 7. 1864 r. w Mariankach, córka Włodzimierza i Serafiny z d. Mańczewska, zam. w Bydgoszczy Aleje Mickiewicza nr 5/2 — R. 1884/45.

23. Wanda Jakowlew, ur. 24. 9. 1917 r. w Detroit U. S. A., córka Włodzimierza i Tekli z d. Zając, zam. w Bydgoszczy, ul. Jezuicka nr 18 — R. 1881/45.

24. Teodor Mieluszyk, ur. 8. 6. 1898 r. w Zakrupiu, syn Jana i Joanny z d Laszyna, zam. w Bydgoszczy, ul. Jezuicka nr 16 — R. 1882/45.

25. Krystyna Gąsiorowka, ur. 4. 8. 1929 r. w Wrzeszczu pow. Gdańsk, córka Bronisława i Irmy z d. Bittner, zam. w Bydgoszczy, ul. Mazowiecka 31/33 — R. 1883/45.

26. Hilda Luther, z d. Lorenz, ur. 1. 2. 1913 r. w Strzelcach Dolnych pow. Bydgoszcz, córka Karola i Emmy z d. Nikoleizyk, zam. w Fordonie, ul. Podgórna nr 10 — R 581/45.

27. Małgorzata Słaboszewska, z d. Megger, ur. 31. 1. 1908 r. w Babalicach pow. Lubawa, córka Antoniego i Marii z d. Gönnert, zam. w Bydgoszczy, ul. Lubelska 33, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie — R. 1128/45.

28. Robert Schiller, ur. 25. 3. 1865 r. w Solcu Kujawskim, zam. w Solcu Kuj. ul. 23 Stycznia

29. Franciszka Schiller, ur. 19. 1. 1873 r. w Duderstadt pow. Hannover, zam. w Solcu Kujawskim pow. Bydgoszcz — R. 146/45.

30. Helena Kempińska, ur. 26. 6. 1909 r. w Bydgoszczy, córka Antoniego i Anny z d. Babich, zam. w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr 60/11 — **R. 846/45.**

31. Władysława Cieślik, z d. Lużna, ur. 19. 10. 1913 r. w Kowalewie pow. Szubin, córka Jana Lużnego i Stanisławy z d. Majdzińska, zam. w Bydgoszczy, ul. Bielicka nr 15, obecnie w Obozie Pracy w Zimnych Wodach — R. 514/45.

32. Wanda Czuprynow, z d. Mazurkiewicz, ur. 7. 10. 1893 r. w Zamościu, córka Stanisława i Wiktorii z d. Borkowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Jasna nr 5 — R. 923/45.

33. Marta Spirkowska, ur. 25. 5. 1879 r. w Görlitz, córka Augusta Andera i Anny z d. Weise, zam. w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego nr 22, obecnie w Bydgoszczy, ul. Gdańska 26/15 — 699/45.

34. Teodor Rosenthal, ur. 4. 1. 1866 r. w Bydgoszczy, syn Jana i Michaliny z d. Straszewska, zam. w Bydgoszczy, ul. Al. Mickiewicza nr 7 — R. 796/45.

35. Maria Pilińska, z d. Wolff, ur. 21. 12. 1884 r. w Ostrode, wdowa, córka Wilhelma i Luizy z d. Klepsig, zam. w Bydgoszczy, Nowy Rynek nr 8, obecnie w Bydgoszczy, ul. Długa nr 16 — R. 145/45.

36. Jan Trocki, ur. 20. 8. 1904 r. w Płocku, syn Leonarda i Stefanii z d. Cwirko, zam. w Bydgoszczy, ul. Jezuicka 3 — R. 1499/45.

37. Ludwik Nowicki, ur. 17. 8. 1890 r., syn Jana i Elżbiety z d. Balcher, zam w Bydgoszczy, ul. Chopina nr 13, obecnie w Bydgoszczy, ul. Moniuszki nr 6 — R. 171/45.

38. Bogumiła Nowicka, ur. 26. 1. 1925 r. w Bydgoszczy, córka Ludwika i Jadwigi z d. Morgenstern, zam. w Bydgoszczy, ul. Chopina nr 13, obecnie w Bydgoszczy, ul. Moniuszki nr 6 — R. 173/45.

39. Jadwiga Nowicka, z d. Morgenstern, ur. 25. 7. 1896 r. w Berlinie, córka Józefa i Józefy z d. Domańska, zam. w Bydgoszczy, ul. Chopina nr 13, obecnie w Bydgoszczy, ul. Moniuszko nr 6 — 172/45.

40. Śp. Franciszek Froelich, ur. 3. 3. 1885 r. w Berlinie, syn Franciszka i matki N. Froelich, zam. w Bydgoszczy, ul. Świętojańska nr 13 — R. 1500/45.

41. Helena Paździerska, z d. Siemienkow, ur. 6. 3. 1886 r. w Ustiu k. Wołogdy, córka Bazylego i Manefy, zam. w Bydgoszczy, ul. Zduny 14/16 — 1503/45.

42. Teresa Henschke, z d. Machalińska, ur. 19. 12. 1896 r. w Bydgoszczy, córka Franciszka i Teresy z d. Ischler, zam. w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego nr 24, obecnie w Bydgoszczy, Zbożowy Rynek nr 10 — R. 1502/45.

43. Maria Łazarenko, z d. Skiba, ur. 25. 12. 1913 r. w Delatynie, córka Stefana i Marii z d. Mysiuk, zam. w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego 11/8 — R. 1501/45.

44. Marianna Graj, z d. Świerczyńska, ur. 31. 1. 1873 r. w Kunowie pow. Wyrzysk, córka Michała i Antoniny z d Głaczyńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Św. Floriana 6 — R. 1504/45.

45. Antoni Wyszyński - Andrzejewski ur. 28. 12. 1895 r. w Romcinie pow. Wągrowiec, syn Michała i Apolonii z d. Wyszyńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka nr 78, obecnie w Bydgoszczy, ul. Orawska nr 14 — R. 694/45.

46. Konstanty Koleniec, ur. 28. 5 1906 r. w Sawinie pow. Chełm, syn Tymoteusza i Melanii, zam. w Bydgoszczy, ul. Władysława Bełzy 26 — R. 1496/45.

47. Fryderyk Mutschler, ur. 4. 6. 1877 r. w Wpwrzu pow. inowrocławski, syn Juliusza i Rosiny z d. Klingbeil, zam. w Teresinie pow. Bydgoszcz — R. 803/45.

48. Leokadia Mutschler, z d. Zwierkowska, ur. 27. 1. 1880 r. w Brzezinach pow. Świecie, córka Teodora i Marii z d. Wilczewska, zam. w Teresinie pow. Bydgoszcz — R. 804/45.

49. Zofia Schulz, z d. Rzaniak, ur. 6. 5. 1905 r. w Poznaniu, córka Wincentego i Katarzyny z d. Wolna, zam. w Bydgoszczy, ul. Przemysłowa nr 28 — R. 1479/45.

50. Maria Sulima, ur. 27. 4. 1875 r. w Kamieńcu Podolskim, zam. w Bydgoszczy, ul. Hetmańska nr 13/8 — R. 1370/45.

51. Władysław Płaczkowski, ur. 20. 1. 1896 r. w Bydgoszczy, syn Pawła i Wiktorii z d. Pazderska, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka nr 39/7 — R. 1490/45.

52. Maria Płaczkowska, ur. 6. 9. 1925 r. w Bydgoszczy, córka Władysława i Herty z d. Steffler, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka nr 39/7 — R. 1491/45.

53. Herta Płaczkowska, z d. Steffler, ur. 21. 8. 1906 r. w Bydgoszczy, córka Gustawa i Olgi, zam. w Bydgoszczy, Grunwaldzka 39/7 — R. 1492/45.

54. Matylda Ładyńska, zd. Schneglau, ur. 28. 12. 1892 r. w Przyłękach pow. Bydgoszcz, córka Ludwika i Julianny, zam. w Przyłękach pow. Bydgoszcz — R. 1422/45.

55. Kazimierz Ładyński, ur. 8. 8. 1930 r. w Brzozie pow. Bydgoszcz, syn Edmunda i Matyldy z d. Schneglau, zam w Przyłękach pow. Bydgoszcz — R. 1429/45.

56. Agnieszka Ładyńska, ur. 19. 7. 1923 r. w Przyłękach pow. Bydgoszcz, córka Edmunda i Matyldy z d. Schneglau, zam. w Przyłękach pow. Bydgoszcz — R. 1424/45.

57. Anna Kretowicz, ur. 20. 9. 1902 r. w Ukropowiczach (k. Mińska), córka Józefa i Marii z d. Kuczyńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr 52 — R. 1913/45

58. Maria Kretowicz, ur. 2. 11. 1881 r. w Ukropowiczach (k. Mińska), zam. w Bydgoszczy, ul. Pomorska 52 — R. 1914/45.

59. Anna Gintyłło, z d. Negrusz, ur. 5. 2. 1882 r. w Berlice (Bessarabia), córka Grzegorza i Marii z d. Popowicz, zam. w Bydgoszczy, Cieszkowskiego nr 8 — R. 1916/45.

60. Karmena Neumann, ur. 1. 5. 1929 r. w Bydgoszczy, córka Ottona i Anny, zam. w Bydgoszczy, ul. 20 Stycznia nr 6 — R. 1889/45.

61. Anna Alicja Neumann, z d Matz, ur. 30. 5. 1903 r. w Łodzi, córka Karola i Anny z d. Majewska, zam. w Bydgoszczy, ul. 20 Stycznia nr 6 — R. 1890/45.

62. Joanna Sass, z d. Machalińska, wdowa, ur. 18. 10. 1867 r. w Dobrczu pow. Bydgoszcz córka Bartłomieja i Franciszki z d. Redmann w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza nr 35 — R. 1891/45.

63. Matylda Pollak, z d. Walter, ur. 2. 8. 1879 r., córka Ferdynanda i Matyldy z domu Przewdzięk, zam. w Bydgoszczy, ul. Pierackiego nr 39 — R. 1888/45.

64. Śp. Jan Simon Schachtmeyer, kupiec, ur. 15. 10. 1871 r. w Koronowie pow. Bydgoszcz, syn Jakóba Schachmeyera i Konstancji z d. Mrugowska, zmarłego dnia 2 listopada 1944 r. zam. dawniej przy ul. Teofila Magdzińskiego nr 8 — R. 1887/45.

65. Władysława Koepke, z d. Szczukowska, ur. 2. 11. 1898 r. w Wudzynie pow. Bydgoszcz, córka Antoniego i Julianny z d. Mazurkiewicz, zam. w Bydgoszczy, ul. Farna nr 6/7 — R. 1886/45.

66. Paweł Janke, ur. 15. 7. 1897 r. w Bydgoszczy, syn Augusta i W. Janków, zam. w Bydgoszczy, ul. Ogrodowa nr 14, dawniej w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego nr 20 — R. 709/45.

67. Klara Janke, z d. Mindykowska, ur. 4. 8. 1898 r. w Świeciu, córka Jana i Magdaleny z d. Januszewska, zam. w Bydgoszczy, ulica Cieszkowskiego 20, obecnie w Bydgoszczy, ul. Ogrodowa nr 14 — R. 708/45.

68. Józef Grzegorz Gierasimenko, ur. 21. 8. 1912 r. w Warszawie, syn Grzegorza i Katarzyny z d. Kaczyńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Śląska nr 13 — R. 1885/45.

69. Jadwiga Szulc, ur. 8. 11. 1921 r. w Bydgoszczy, córka Fryderyka i Praksedy z domu Kirłbowska, zam. w Bydgoszczy, Pl. Poznański nr 1/5 (dawniej w Bydgoszczy, Kujawska nr 32) — R. 1915/45.

70. Elfryda Plucińska, z d. Gaedke, ur. 12. 12. 1895 r. w Bydgoszczy, córka Jakóba i Albiny z d. Wollszlegier, zam. w Bydgoszczy, ul. Niegolewskiego 2a — R. 169/45.

71. Marian Pluciński, ur. 6. 11. 1892 r. w Bydgoszczy, syn Edwarda i Weroniki z d. Miniszewska, zam. w Bydgoszczy, ul. Niegolewskiego 2a — R. 168/45.

72. Julianna Landowska, z d. Szulta, ur. 15. 2. 1890 r. w Stężyckiej Hucie, córka Antoniego i Józefy z d. Chrapkowska, zam. w Bydgoszczy, Pl. Piastowski 4/4 — R. 170/45.

73. Irena Wernich, z d. Kędzierska, ur. 9. 4. 1910 r. w Berlinie, córka Kazimierza Kędzierskiego i Zofii z d. Szulczyk, zam. w Bydgoszczy, ul. Chwytowa 6/10, obecnie w Bydgoszczy, ul. Jary 18 — R. 179/45.

74. Marta Ratz, z d. Borczyńska, ur. 5. 2. 1904 r. w Buszkowie, zam. w Bydgoszczy, ul. Mostowa nr 3 — R. 184/45.

75. Elżbieta Gołębiewska, z d. Komowska, ur. 16. 7. 1904 r. w Solcu Kujawskim, córka Maksymiliana i Marii z d. Dallmann, zam. w Bydgoszczy, ul. Pomorska 25/5 — R. 519/45.

76. Marianna Schulz, z d. Pryl, ur. 3. 10. 1906 r. w Bydgoszczy, córka Franciszka i Praksedy z d. Siuda, zam. w Bydgoszczy, ul. Lubelska 27, m. 3 — R. 185/45.

77. Wiktoria Strehlow, ur. 3. 11. 1883 r. w Szlachetnej Kamionce pow. Gniew, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 14 — R. 198/45.

78. Małgorzata Ziętak, z d. Schiegl, ur. 6. 7. 1878 r. w Ramlesreuth (Bawaria), córka Franciszka i Walburgii z d. Schmidt, zam. w Bydgoszczy, ul. Floriana nr 3 — R. 211/45.

79. Lydia Freimann, ur. 24. 6. 1881 r. w Mińsku, córka Grzegorza Rezniczenko i Aleksandry z d. Walewska, zam. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 91/1 — R. 212/45.

80 Witold Freimann, ur. 22. 8. 1877 r. w Kupiszkach na Litwie, syn Jerzego i Klawdii z d. Szulc, zam. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 91 — R. 213/45.

81. Łucja Karge, z d. Starzyńska, ur. 12. 3. 1918 r. w Bydgoszczy, córka Kranciszka i Olgi z d. Kutz, zam. w Bydgoszczy, ul Śniadeckich 36 — R. 221/45.

82. Walentyna Depka, z d. Radna, ur. 14. 2. 1877 r. w Kobylnikach, córka Marcina i Józefy z d. Plus, zam. w Bydgoszczy, ul Krakowska 19, obecnie w Bydgoszczy, ul. Rycerska 5 — 222/45.

83. Maria Peek, z d. Tobolewska, ur. 15. 1. 1910 r. w Bydgoszczy, córka Antoniego i Klary z d. Dembek, zam. w Bydgoszczy, Gdańska nr 162 — R. 225/45.

84. Eugenia Stamler, ur. 24. 8. 1925 r. w Bydgoszczy, córka Bertołda i Huldy z d. Zeidler, zam. w Bydgoszczy, Zbożowy Rynek 10 — — R. 222/45.

85. Gustaw Schneider, ur. 20. 3. 1908 r. w Bydgoszczy, syn Wilhelma i Klary, zam. w Bydgoszczy, ul. Gołębia 65 — R. 229/45.

86. Helena Gucza, ur. 26. 12. 1913 r. w Gnieźnie, z d. Bysikiewicz, zam. w Bydgoszczy, ul Osada 9 — R. 240/45.

87. Erna Steinborn, ur. 8. 6. 1914 r. w Mieleszynie pow. Gniezno, córka Fryderyka i Anny z d. Wilkie, zam. w Bydgoszczy, ul. Lenartowicza 88 — R. 241/45.

88. Maks Kramer, ur. 1. 12. 1872 w Ludzicka pow. Inowrocław, zam. w Nowej Wsi Wielkiej pow. Bydgoszcz — R. 245/45.

89. Ida Kramer, z d. Bartz, ur. 24. 3. 1882 r. w Zalesiu pow. Szubin, zam w Nowej Wsi Wielkiej pow. Bydgoszcz R. 245/45.

90. Joanna Dembek, z d. Chojnacka, ur. 19. 10. 1862 r. w Przechowie pow. Świecie, córka Franciszka i Marianny z d. Alfutowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Stroma 1/1 — R. 249/45.

91. Maria Klewin, z d. Maciejewska, ur. 23. 1. 1899 r. w Czerniejewie, córka Wincentego i Heleny z d. Szymańska, zam. w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 24 — R. 254/45.

92. Elżbieta Witkowska, z d. Ziółkiewicz, ur. 9. 11. 1904 r. w Berlinie, córka Maksymiliana i Anny z d. Dworkowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Różanna 3/10 — R. 255/45.

93. Marta Dziembowska, z d. Kroll, ur. 14. 3. 1896 w Bydgoszczy, córka Wilhelma i Krystyny z d. Weichental, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 54/8 — R. 257/45.

94. Franciszka Szydłowska, z d. Trafas, ur. 10. 9. 1899 w Lipnie pow. Oborniki, córka Jakóba i Marianny z d. Kabat, zam. w Bydgoszczy, 20 Stycznia 24, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie — R. 658/45.

95. Elżbieta Brakopp, z d. Dorlag, ur. 19 1. 1913 r. w Bydgoszczy, córka Jana i Władysławy z d. Krasna, zam. ul. Projektowana 1/2 — R. 276/45.

96. Ida Marmurowicz, z d. Geszke, ur. 31. 3. 1901 r. w Bydgoszczy, córka Hermanna i Selmy z d. Rodemann, zam. w Bydgoszczy, Zbożowy Rynek 3, obecnie Obóz Pracy Potulice — R. 277/45.

97. Pelagia Schmidt, z d. Pinkowska, ur. 21. 12. 1913 r. w Nieżychowie pow. Wyrzysk, córka Jana i Stanisławy z d. Janusik, zam. w Bydgoszczy, ul. Warszawska 21/18 — R. 280/45.

98. Anna Liebthal, z d. Smolińska, ur. 25. 9. 1905 r. w Nowej Cerkwi pow Tczew, córka Bronisława i Marty z d. Wesierska, zam. w Bydgoszczy, Pl. Piastowski 19/7 — R. 931/45.

99. Marta Putz, z d. Domagalska ur. 6. 3. 1911 r. w Bydgoszczy, córka Józefa i Joanny z d. Flizikowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 55, obecnie w Tryszczyniu pow. Bydgoszcz — R. 197/45.

100. Janina Balke z d. Rewald, ur. 20. 8. 1894 r. w Pyzdrach, pow. Konin, zam. w Bydgoszczy, ul. Ks. Skorupki 5 — R. 431/45.

101. Irena Balke ur. 24. 11. 1930 r. w Bydgoszczy, zam. w Bydgoszczy, ul. Ks. Skorupki 5 R. 431/45.

102. Magdalena Flakowska ur. 8. 3. 1919 r. w Essen, córka Emila i Natalii z domu Jędrycka, zam. w Bydgoszczy, ul. Chłopickiego 1/1 — R. 369/45.

103. Anastazja Flakowska ur. 17. 2. 1921 r. w Olsztynie, córka Emila i Natalii z d. Jędrycka, zam. w Bydgosczy, ul. Chłopickiego 1/1 — R. 370/45.

104. Hildegarda Flakowska ur. 28. 1. 1910 r. w Olsztynie, córka Emila i Natalii z d. Jędrycka, zam. w Bydgoszczy, ul. Chłopickiego 1/1 — R. 371/45.

105. Natalia Flakowska z d. Jędrycka, ur. 15. 2. 1881 r. w Biskupcu, córka Augusta i Marii z d. Gazinowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Chłopickiego 1 — R. 372/45.

106. Bolesław Hellwig ur. 1. 6. 1890 r. w Żytomierzu, syn Aleksandra i Magdaleny z d. Piotrowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Ujejskiego 64 — R. 377/45.

107. Helena Hellwig ur. 1. 12. 1927 r. w Grodnie, córka Bolesława i Czesławy z d. Sznajder, zam. w Bydgoszczy, ul. Ujejskiego 64 b — R. 378/45.

108. Mieczysława Hellwig ur. 23. 12. 1919 r. w Żytomierzu, córka Bolesława i Czesławy z d. Sznejder, zam. w Bydgoszczy, ul. Ujejskiego 64 — R. 379/45.

109. Czesława Hellwig z d. Sznajder, ur. w Sopochinie pod Grodnem, córka Edwarda i Franciszki z d. Wróblewska, zam. w Bydgoszczy, ul. Ujejskiego 64b — R. 380/45.

110. Eryk Schmidt ur. 24. 9. 1911 r. w Łodzi, syn Wojciecha i Almy z d. Richter, zam. w Bydgoszczy, ul. Warszawska 21/18 — R. 282/45.

111. Franciszek Depka ur. 27. 3. 1876 r. w Bydgosczy, syn Jana i Józefiny z d. Łabędzka, zam. w Bydgosczy, ul. Krakowska 19 obecnie ul. Rycerska 5/13 — R. 302/45.

112. Augusta Tober z d. Retz, ur. 4. 7. 1878 r. w Dobiegniewie pow. Nieszawski, córka Michała i Wilhelminy z d. Tomm, zam. w Solcu Kuj., pow. Bydgoszcz — R. 317/45.

113. Jakób Tober ur. 19. 2. 1878 r. Myszki, pow. Lipno, syn Jana i Ludwiki z d. Leischner, zam. w Solcu Kuj., pow. Bydgoszcz — R. 318/ 45.

114. Erna Heimberg ur. 27. 11. 1906 w Stanisławce, pow. Toruń, córka Hermanna Schmidta i Berty z d. Retzlaff, zam. w Bydgoszczy, ul. Fordońska 95 — R. 521/45.

115. Maria Rozewicka z d. Wardacka, ur. 9. 1. 1896 r. w Świeciu, córka Józefa i Franciszki z d. Śliwa, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 65 — R. 324/45.

116. Alma Malinowska ur. 29. 4. 1911 r. w Gevelsberg Westf., córka Juliusza i Anny z d. Lichotka, zam. w Bydgoszczy, ul. Żeglarska 81/2, dawniej w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 96 — R. 335/45.

117. Anna Malinowska z d. Lichotka, ur. 1. 5. 1888 r., córka Jana i Charloty, zam. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 96, obecnie w Bydgoszczy, ul. Żeglarska 81/2 R. 336/45.

118. Juliusz Malinowski ur. 23. 11. 1885 r. w Raczki, pow. Suwalski, syn Ludwika i Luizy z d. Krzyszewska, zam. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 96, obecnie w Bydgoszczy, ul. Żeglarska 81/2 — R. 337/45.

119. Hildegard Grellmann z d. Malinowska ur. 11. 4. 1910 r. w Gevelsberg, córka Juliusza i Anny z d. Lichotka, zam. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 96, obecnie w Bydgosczy, ul.. Żeglarska 81/2 — R. 338/45.

120. Anna Hintz z d. Arczyńska, ur. 11. 4. 1885 r. w Rudniku, pow. Grudziądz, córka Franciszka i Brigity z d. Hoffmann, zam. w Bydgoszczy, ul. Unii Lubelskiej 3 — R. 330/45.

121. Aleksander Wajcowicz ur. 16. 4. 1914 r. w Międzybrodzie, pow. Sanok, zam. w Bydgoszczy, ul. Ujejskiego 53 — R. 344/45.

122. Monika Fröhlich z d. Pierdzioch, ur. 30. 3. 1878 r. w Morzewie, pow. Chodzież, córka Antoniego i Natalii, zam. w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 36/5 — R. 354/45.

123. Maria Schultz z d. Nowak, ur. 4. 12. 1905 r. w Wiedniu, córka Jana i Antoniny, zam. w Bydgoszczy, ul. Chełmińska 10/3 — R. 356/45.

124. Elżbieta Kruczkowska ur. 30. 4. 1927 r. w Bydgosczy, córka Ignacego i Teodozii z d. Michalska, zam. w Bydgoszczy, ul. Staroszkolna 17 — R. 362/45.

125. Helena Schallat z d. Otlewska, ur. 20. 1. 1892 r. w Kończycach, córka Juliusza i Pauliny z d. Taube, zam. w Bydgoszczy, ul. Gamma 22, obecnie w Bydgoszczy, ul. Teresy 8/2 — R. 363/45.

126. Zofia Majewska, ur. 12. 9. 1884 r. w Szumiłowie pow. Grudziądz, córka Teofila i Anny z d. Nehring, zam. w Bydgoszczy, ul. Lipowa 6 — R. 104/45.

127. Marta Firsch, z d. Barra, nr. 24. 8. 1895 r. w Bydgoszczy, córka Stanisława i Walerii z d. Lemke, zam. w w Bydgoszczy, pl. Piastowski 17 — R. 382/45.

128. Fryderyk Firsch, ur. 18. 9. 1875 r., syn Fryderyka i Franciszki z d. Wolińska, zam. w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 10, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie — R. 381/45.

129. Olga Dolega, z d. Łęgowska, ur. 21. 9. 1887 r. w Olsztynie, córka Franciszka i Augusty z d. Jeszke, zam. w Bydgoszczy, ul. Chorwacka 14 — R. 385/45.

130. Jadwiga Szitowska, z d. Kniepel, ur. 8. 4. 1877 r. w Lichtenburgu, córka Henriety Kniepel, zam. w Bydgoszczy, ul. Racławicka 16 — R. 386/45.

131. Polikarp Goga, ur. 12. 10. 1869 r., syn Antoniego i Konstancji z d. Reck, zam. w Bydgoszczy, ul. Ks. Skorupki 21/5 — R. 391/45.

132. Helena Sikorska, z d. Popielewska, ur. 22. 1. 1913 r., zam. w Bydgoszczy, ul. Młyńska 4 — R. 393/45.

133. Gertruda Jarząbkowska, z d. Reiss, ur. 14. 8. 1898 r. w Bydgoszczy, zam. w Bydgoszczy, ul. Poznańska 30 — R. 398/45.

135. Gertruda Felczykowska, z d. Bez, ur. 22. 10. 1902 r. w Bydgoszczy, córka Wilhelma i Augusty z d. Mintz, zam. w Bydgoszczy, ul. Fordońska 65 (dawn. w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 22) — R. 418/45.

136. Samuel Milbradt, ur. 22. 8. 1891 r. w Młynkach pow. Konin, syn Fryderyka i Matyldy z d. Bagans, zam. w Łochowie pow. Bydgoszcz — R. 421/45.

137. Hermann Milbradt, ur. 5. 2. 1884 r. w Młynkach pow. Konin, syn Fryderyka i Matyldy z d. Bagans, zam. w Łochowie pow. Bydgoszcz — R. 422/45.

138. Alfred Milbradt, ur. 15. 12. 1889 r. w Młynkach pow. Konin, syn Fryderyka i Matyldy z d. Bagans, zam. w Łochowie pow. Bydgoszcz — R. 423/45.

139. Ryszard Klewin, ur. 5. 1. 1883 r. w Koronowie, syn Jana i Augusty z d. Kalis, zam. w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 24, obecnie w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 131— R. 425/45.

140. Charlotta Olejnik, ur. 5. 8. 1916 r. w Bydgoszczy, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 172/3 — R. 446/45.

141. Paulina Kern, ur. 6. 4. 1894 r. w Niwie pow. Bydgoszcz, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 172/3 — R. 447/45.

142. Maria Bürger, z d. Gil, ur. 20. 5. 1910 r. w Kidalowicach, córka Apolinarego i Katarzyny, zam. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 86, obecnie w Bydgoszczy, ul. Glinki 20 — R. 454/45.

143. Aniela Douser, z d. Płotka, ur. 17. 1. 1892 r. w Bydgoszczy, córka Józefa i Marianny z d. Gurzyńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 13, obecnie w Bydgoszczy, ul. Glinki 43 — R. 479/45.

144. Łucja Stenzel, z d. Stenzel, ur. 28. 4. 1903 r. w Szynkielewie pow. Lask, córka Adolfa i Wandy z d. Wela, zam. w Bydgoszczy, ul. 20 Stycznia 25/3 — R. 480/45.

145. Dagmara Stenzel, ur. 24. 10. 1925 r. w Bydgoszczy, córka Leopolda i Łucji z d. Stenzel, zam. w Bydgoszczy, ul. 20 Stycznia 25/3 — R. 491/45.

146. Maria Okońska, ur. 15. 9. 1911 r. w Berlinie, córka Marty Steglis, zam. w Bydgoszczy, ul. Gołębia 39 — R. 492/45.

147. Urszula Okońska, ur. 27. 1. 1929 r. w Bydgoszczy, córka Jana i Marii z d. Steglis, zam. w Bydgoszczy, ul. Gołębia 38/1 — R. 493/45.

148. Olga Sieradzka, z d. Frank, ur. 3. 7. 1904 r. w Łodzi, zam. w Bydgoszczy, ul. Czerwonego Krzyża 23 — R. 496/45.

149. Marta Gartz, z d. Graczyk, ur. 20. 12. 1920 r. w Bydgoszczy, córka Leona i Pauliny z d. Lorek, zam. w Bydgoszczy, ul. Bielicka 29/3 — R. 499/45.

150. Paulina Graczyk, z d. Lorek, ur. 7. 11. 1882 r. w Polskim Stwolnie pow. Świecie, córka Józefa i Katarzyny z d. Felenczykowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Bielicka 20/3 — R. 500/45.

151. Berta Okońska, z d. Gernus, ur. 2. 3. 1873 r. w Iławie, córka Augusta i Augusty małż. Gersus, zam. w Bydgoszczy, ul. Strzelecka 39 — R. 501/45.

152. Wincenty Jankowski, ur. 18. 6. 1879 r., zam. w Bydgoszczy, ul. Ks. Ad. Czartoryskiego nr 20 — R. 586/45.

153. Helena Simionkowska, ur. 2. 2. 1926 r. w Błotkach, pow. Chełmno, córka Gertrudy Simionkowskiej z d. Fanselau, zam. w Fordonie, ul. Wyszygrodzka 11 — R. 589/45.

154. Gertruda Simionkowska, ur. 15. 1. 1908 r. w Brukach, pow. Chełmno, córka Wilhelminy Fanselau, zam. w Fordonie, pow. Bydgoszcz — 590/45.

155. Alojzy Nagórski, ur. 6. 12. 1893 r. w Międzyleżu, pow. Tczew, syn Marcina i Tekli z d. Szczepańska, zam. w Bydgoszczy, Pl. Weyssenhoffa 2, obecnie w Bydgoszczy, ul. Zygmunta Augusta 4/10 — R. 576/45.

156. Maria Prokopp z d. Dembna, ur. 7. 1. 1913 r. w Wągrowcu, zam. w Bydgoszczy, ul. Piękna 34/2 — R. 523/45.

157. Maria Wyrobek, ur. 30. 1. 1920 r. w Pile, córka Jana i Klary z d. Koselke, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 28 — R. 506/45.

158. Klara Wyrobek z d. Koselke, ur. 27. 1. 1886 r. w Złotowie, zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 28 — R. 506/45.

159. Nadzieja Kurawicz-Kurawkin z d. Iwanowska, ur. 15. 2. 1893 r. w Mohilowie, córka Agnieszki Iwanowskiej, zam. w Bydgoszczy, ul. Karpacka 27, obecnie w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy 5a — R. 503/45.

160. Karol Seehafer, ur. 25. 2. 1931 r. w Wierzchucinku, syn Maksa i Marty z d. Draheim, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 157 — R.2048/45.

161. Gerda Seehafer, ur. 4. 3. 1928 r. w Bydgoszczy, córka Maksa i Marty z d. Draheim, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 157, obecnie w majątku Janowo, pow. Bydgoszcz — R. 2047/45.

162. Ida Wude z d. Ruhnke, ur. 23. 7. 1867 r. w Łodzi, córka Karola i Elżbiety z d. Glasman, zam. w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 83 — R. 655/45.

163. Emma Kujath z d. Wude, ur. 10. 5. 1902 r., córka Ferdynanda i Idy z d. Ruhnke, zam. w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 83 — R. 654/45.

164. Gertruda Drzewiecka z d. Barczyńska, ur. 31. 5. 1918 r. w Bydgoszczy, córka Antoniego i Marii z d. Gill, zam. w Bydgoszczy, ul. Żeglarska 60/2 — R. 641/45.

165. Marta Dąbrowska z d. Bürger, ur. 31. 12. 1870, córka Karola i Wilhelminy z d. Knabs, zam. w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 14, obecnie w Bydgoszczy, ul. Urocza 1 — R. 1426/45.

166. Anna Pasińska z d. Piechowska, ur. 29. 10. 1914 r. w Kijowie, córka Józefa i Anny z d. Wenger, zam. w Bydgoszczy, ul. Garbary 30/5 — R. 1427/45.

167. Franciszek Schoett, ur. 23. 7. 1920 r. w Bydgoszczy, syn Franciszka i Janiny z d. Kreh, zam. w Bydgoszczy, ul. Byszewska 15, obecnie w Obozie Pracy Zimne Wody — R. 1468/45.

168. Jan Mielke, ur. 13. 12. 1873 r. w Bydgoszczy, syn Leopolda i Józefy z d. Różycka, zam. w Bydgoszczy (na berlince), obecnie w Warszawie — R. 700/45.

169. Emma Gucza z d. Müller, ur. 26. 1. 1898 r. w Małym Zacharańcu, pow. Szubin, córka Wojciecha i Anny z d. Kawka, zam. w Bydgoszczy, ul. Stroma 30, obecnie Błonie pod Warszawą — R. 746/45.

170. Małgorzata Czamańska z d. Sarnowska, ur. 10. 6. 1893 r. w Bydgoszczy, córka Wiktora i Klary z d. Prill, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 88, obecnie w Obozie Pracy w Potulicach — R. 748/45.

171. Anna-Liza Swakowska z d. Henning, ur. 21. 6. 1915 r. w Münchenberg, córka Roberta i Gertrudy z d. Schendel, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 142 — R. 595/45.

172. Jan Pitroch, ur. 8. 4. 1878 r. w Bydgoszczy, syn Jakuba i Teresy z d. Kauza, zam. w Bydgoszczy, ul. Piękna 30/2 — R. 611/45.

173. Lucja Wirbath z d. Kossak, ur. 10. 11. 1906 r. w Bydgoszczy, zam. w Bydgoszczy, ul. Strzelecka 4/3 — R. 616/45.

174. Aniela Lesiewicz z d. Frankiewicz, ur. 10. 12. 1875 r. w Chotowie, pow. Ostrów, córka Jana i Michaliny z d. Jóźwiakowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Skwarna 8/3 — R. 623/45.

175. Józef Lesiewicz, ur. 12. 1. 1865 r. w Grabowie, syn Pawła i Józefy z d. Baczyńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Skwarna 8/3 — R. 624/45.

176. Paweł Krych, ur. 29. 10. 1904 r. w Berlinie, syn Antoniego i Marii z d. Dakowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Grodzka 17 — R. 633/45.

177. Hilda Małgorzata Bettin, z d. Weiss, ur. 4. 1. 1910 r. w Herringen, córka Maksa i Idy z d. Schmidt, zam. w Bydgoszczy, ul. Mickiewicza 5 — R. 698/45.

178. Anna Szczygiel, z d. Dembek, ur. 26. 7. 1915 r. w Kistrzynie, córka Władysława i Marii z d. Jermis, zam. w Bydgoszczy, ul. Leszczyńskiego 110 — R. 682/45.

179. Franciszek Witt, ur. 10. 9. 1894 w Fordonie, syn Jana i Weroniki z d. Zemke, zam. w Fordonie, ul. Zakładowa 4 — R. 680/45.

180. Alfreda Supinska, z d. Ograszko, ur. 10. 5. 1901 r. w Siedlcach, córka Jana i Marii, zam. w Bydgoszczy, ul. Chełmińska 24/10 — R. 678/45.

181. Antonina Głowacka, ur. 18. 5. 1911 r., córka Józefa i Apolonii z d. Bogdeńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Mickiewicza 3 — R. 666/45.

182. Antoni Linde, ur. 4. 10. 1899 r. w Lutoniu pow. Chojnice, syn Jana i Marianny z d. Domeracka, zam. w Bydgoszczy, Sienkiewicza 43 — R. 664/45.

183. Leokadia Hoszko, ur. 5. 12. 1903 r. w Oberhausen, córka Szczepana i Elżbiety z d. Krakowiak, zam. w Bydgoszczy, ul. Leśna 10 — R. 774/45.

184. Maria Hoszko, ur. 16. 10. 1923 r. w Bydgoszczy, córka Mikołaja i Leokadii z d. Musial, zam. w Bydgoszczy, ul. Orla — obecnie w Bydgoszczy, ul. Leśna 10 — R. 773/45.

185. Anna Chmurzyńska, z d. Geske, ur. 9. 3. 1900 w Ślesinie pow. Bydgoszczy, córka Henryka i Ottylii z d. Bartz, zam. w Bydgoszczy, pl. Poznański 10 — R. 763/45.

186. Augustyn Kudlek, ur. 30. 7. 1896 r. Tarnowskie Góry, syn Józefa Kudleka i Franciszki z d. Niegel, zam. w Bydgoszczy, ul. Kolejarska nr 5, obecnie w Obozie Pracy w Potulicach — R. 761/45.

187. Gertruda Kudlek z d. Walter, ur. 10. 10. 1901 r. w Gliwicach — córka Karola i Joanny z d. Hentszel, zam. w Bydgoszczy, ul. Kolejarska 5, obecnie w Obozie Pracy w Potulicach — R. 761/45.

188. Jan Baczkowski, ur. 4. 6. 1904 w Bydgoszczy, syn Andrzeja i Marii z d. Karau, zam. w Bydgoszczy, ul. Nakielska 4 — R. 874/45.

189. Helena Bączkowska, z d. Szprenglewska, ur. 6. 2. 1911 r. w Bydgoszczy, córka Teofila i Zuzanny z d. Sawicka, zam. w Bydgoszczy, ul. Nakielska nr 4 — R. 873/45.

190. Klara Prylińska z d. Sommerfeld, ur. 15. 6. 1891 r. w Wormditt, córka Józefa i Barbary z d. Wagner, zam. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 64, obecnie w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 56 — R. 916/45.

191. Teodor Pryliński, ur. 14. 11. 1863 r. w Bydgoszczy, syn Kazimierza i Rozalii z d. Tic, zam. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 64, obecnie w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 56 — R. 913/45.

192. Ewa Prylińska, ur. 21. 3. 1920 r. w Bydgoszczy, córka Teodora i Klary z d. Sommerfeld, zam. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 64, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie — R. 912/45.

193. Erna Elżbieta Bluhm, ur. 9. 9. 1901 r. w Grudziądzu, córka Reinholda Mundta i Marii Teresy z d. Knopf, zam. w Bydgoszczy, ul. Wesoła 11, obecnie na robotach w Jeżewie — R. 914/45.

194. Leokadia Liebenau, ur. Pomagier, ur. 20. 11. 1912 r. w Hohenkirch, córka Jana i Wiktorii z d. Kurek, zam. w Bydgoszczy, ul. Łomżyńska 67 — R. 865/45.

195. Fryderyk Lüdtke, ur. 10. 6. 1911 r. w Bydgoszczy, syn Reinholda i Otylii z d. Müller, zam. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 57, obecnie w Bydgoszczy, ul. Fordońska 23 — R. 825/45

196. Maria Gadaszewska z d. Ziegler, ur. 17. 11. 1888 r. w Przyłękach pow. Bydgoszcz, córka Fryderyka i Zuzanny z d. Garcińska, zam. w Przyłękach pow. Bydgoszcz — R. 867/45

197. Elżbieta Rygol, ur. 25. 7. 1909 r. w Toruniu, córka Rajnolda i Jadwigi z d. Witman, zam. w Bydgoszczy, ul. Świętojańska 15 — R. 822/45.

189. Helena Baczkowska, z d. Szprenglewska, miszowie, córka Teodora i Pauliny z d. Langer, zam. w Bydgoszczy, ul. Świętojańska 15 — R. 820/45.

199. Rajnold Rygol, ur. 25. 12. 1882 r. w Kamieniu, syn Teodora i Pauliny z d. Langer — zam. w Bydgoszczy, ul. Świętojańska 15 — R. 820/45.

200. Dymitr Mesko, ur. 26. 10. 1894 r. w Kijowie, syn Szymeona i Anny z d. Twardochleb, zam. w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 9/1 — R. 932/45.

201. Maria Mesko z d. Guske, ur. 13. 2. 1897 r. w Zillisheim, córka Franciszka i Anny z d. Szczepańska, zam. w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 9/1 — R. 932/45.

202. Zofia Mesko, ur. 19. 9. 1925 r. w Toruniu, córka Dymitra i Marii z d. Guske, zam. w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 9/1 — R. 932/45.

203. Aleksander Toll, ur. 20. 5. 1877 r. w Uniejowie pow. turecki, syn Aleksandra i Adeli z d. Sommer, zam. w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 23/11 — R. 43/45.

204. Olga Toll, z d. Lelawska, ur. 15. 5. 1892 r. w Starokonstantynowie, córka Mikołaja i Olgi z d. Pankiewicz, zam. w Bydgoszczy, ul. Chrobrego 23/11 — R. 44/45.

205. Wilhelm Kryger, ur. 3. 10. 1874 r. w Zezulinie pow. Lublin, syn Gustawa i Wilhelminy z d. Konrad, zam. w Bydgoszczy, ul. Kaszubska 17/5, obecnie w Bydgoszczy, ul. Szczecińska 10 — R. 71/45.

206. Leokadia Kryger, z d. K[illegible], ur. 26. 6. 1895 r. w Dąbrowicach, córka [illegible]liusza i Julianny, małż. Konrad, zam. w Bydgoszczy, ul. Kaszubska 17/5, obecnie w Bydgoszczy, ul. Szczecińska 10 — R. 72/45.

207. Józef Scharmach, ur. 21. 11. 1926 r. w Bydgoszczy, syn Antoniego i Marii z d. Kreplinghof, zam. w Bydgoszczy, ul. Ks. Skorupki 52, obecnie w Bydgoszczy, ul. Gdańska 136 — R. 92/45.

208. Jan Zietara, ur. 11. 9. 1904 r. w Włocławku, syn Franciszka i Julii z d. Kokowicz, zam. w Bydgoszczy, ul. Grodzka 17/19 — R. 111/45.

209. Jan Szymkowiak, ur. 29. 5. 1898 r. w Recklinghausen, syn Jana i Teodozji z d. Wrzesińska, zam. w Solcu Kujawskim, obecnie w Rościminiu, pow. Wyrzysk — R. 128/45.

210. Władysław Czarnecki, ur. 9. 6. 1877 r. w Bydgoszczy, syn Józefa i Anny z d. Nowakowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 18 — R. 142/45.

211. Maria Katryńska, ur. 18. 11. 1925 r. w Bydgoszczy, córka Kazimierza i Heleny z d. Rodewald, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 10/1 — R. 200/45.

212. Helena Katryńska, z d. Rodewald, ur. 26. 1. 1898 r. w Solcu Kujawskim, córka Gustawa i Elżbiety z d. Blumierska, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 10/7 — R. 201/45.

213. Urszula Katryńska, ur. 20. 1. 1929 r. w Bydgoszczy, córka Kazimierza i Heleny z d. Rodewald, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 10/7 — R. 199/45.

214. Zofia Kieruj, z d. Birkholc, ur. 15. 3. 1914 r. w Gryszkowczyźnie pow. Wilno, córka Jana i Dominiki z d. Matkiewicz, zam. w Bydgoszczy, ul. Kujawska 88, obecnie w Obozie Pracy w Grudziądzu — R. 175/45.

215. Stanisław Osiński, ur. 15. 9. 1870 r. w Kowalkówce pow. Niemirow, syn Włodzimierza i Józefy z d. Narymowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 16/4 — R. 1232/45.

216. Olga Adela Osińska, z d. Okkerblom, ur. 7. 1. 1865 r. w Wilnie, córka Roberta Romana i Minny z d. Collier, zam. w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 16/4 — R. 1233/45.

217. Irena Hesse, z d. Gomulska ur. 19. 3. 1923 r. w Bydgoszczy, córka Feliksa i Elfrydy z d. Koplin, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki nr 33 — R. 1459/45.

218. Elfryda Gomholt, z d. Koplin, ur. 18. 11. 1898 r. w Bydgoszczy, zam. w Bydgoszczy, ul. Orla nr 6, obecnie w Bydgoszczy, ul. Szczecińska 19 — R. 1715/45.

219. Franciszek Wierzchucki, ur. 25. 8. 1894 r. w Bydgoszczy, syn Michała i Anny z d. Stachowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Jackowskiego 20/4, obecnie w Bydgoszczy, ul. Jackowskiego 23 — R. 182/45.

220. Urszula Kempgen, z d. Wolf, ur. 15. 2. 1922 r. w Gdańsku, córka Zofii Wolf z d. Zielińska, zam. w Bydgoszczy, ul. Warmińskiego nr 6/9 — R. 178/45.

221. Gertruda Kędzierska, ur. 26. 8. 1919 r. w Bydgoszczy, córka Józefa i Emmy z d. Westof, zam. w Bydgoszczy, ul. Siedlecka nr 1, obecnie w Bydgoszczy, ul. Chojnicka nr 36 — R. 183/45.

222. Roman Oźmiński, ur. 2. 11. 1908 r. w Bydgoszczy, syn Władysława i Jadwigi z domu Schultz, zam. w Bydgoszczy, ul. Polna nr 3, obecnie w Bydgoszczy, ul. Kujawska nr 5 — R. 186/45.

223. Władysława Taranczewska, z d. Zakrzewska, ur. 29. 6. 1885 r. w Szczuce powiat brodnicki, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr 120 — R. 217/45.

224. Wilhelmina Rzezak, z d. Hartmann, ur. 18. 5. 1906 r. w Tomkach pow. Brodnica, zam. w Bydgoszczy, ul. Promenada 1, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie — R. 192/45.

225. Ingrid Lipińska, ur. 21. 2. 1923 r w Bydgoszczy, córka Kazimierza i Eryki małż. Lipińskich, zam. w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy nr 30/12 — R. 194/45.

226. Chrysta Lipińska, ur. 1. 3. 1898 r., z d. Dahlke, córka Franciszka i Emmy, małż. Dahlke, zam. w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 30/12 — R. 195/45.

227. Teofila Klimek, z d. Zehner, ur. 25. 12. 1912 r. w Bochum, córka Czesława i Anastazji z d. Wawrzyniak, zam. w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 11/11 — R. 219/45.

228. Felicja Schneider, ur. 24. 11 1911 r. w Krakowie, córka Ignacego i Zuzanny z d. Natura, zam. w Bydgoszczy, ul. Gołębia 65 — R. 230/45.

229. Łucja Gutscha, z d. Rutkowska, ur. 22. 5. 1921 r. w Bydgoszczy, córka Wincentego i Joanny z d. Fürst, zam. w Bydgoszczy, ul. Szamorzewskiego 16 — R. 246/45.

230. Krystyna Major, ur. 10. 7. 1930 r. w Bydgoszczy, córka Stanisława i Frydy z domu Müller, zam. w Bydgoszczy, ul. Niegolewskiego 13, obecnie w Obozie Pracy w Zimnych Wodach — R. 269/45.

231. Fryda Anna Major, z d. Müller, ur. 4. 4. 1906 r. w Bydgoszczy, zam. w Bydgoszczy, ul. Niegolewskiego 13, obecnie w Obozie Pracy w Zimnych Wodach — R. 270/45.

232. Jadwiga Walkowiak, z d. Volkmann, ur. 1. 4. 1913 r. w Kakolu pow. Toruń, córka Alberta Kienas i Idy Volkmann, zam. w Solcu Kujawskim — R. 250/45.

233. Norbert Ziętek, ur. 21. 10. 1929 r. w Bydgoszczy, syn Franciszka i Marty z d. Olkowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 136, obecnie w Obozie Pracy Potulice — R. 258/45.

234. Anna Szlapińska, z d. Biehnert, ur. 17. 4. 1865 r., córka Karola Ostrowskiego i Marii Biehnert, zam. w Bydgoszczy, Na Wzgórzu 16/5 R. 261/45.

235. Tekla Petrych, z d. Schulz, ur. 21. 9. 1893 r. w Rynarzewie pow. Szubin, córka Andrzeja i Tekli z d. Malikowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 33 — R. 265/45.

236. Florian Petrych, ur. 3. 4. 1928 r. w Bydgoszczy, syn Tekli Schulz Petrych, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 33 — R. 266/45.

237. Teresa Petrych, ur. 23. 10. 1930 r. w Bydgoszczy, córka Gustawa i Tekli z d. Schulz, zam. w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 33 — R. 267/45.

238. Zofia Ritter, z d. Izydorczak, ur. 22. 12. 1888 r., córka Antoniego i Marianny z d. Lewandowska, zam. w Bydgoszczy, ul Bocianowo 29/9, dawniej w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 28 — R. 274/45.

239. Helena Ritter, ur. 15. 4. 1922 r. w Bydgoszczy, córka Romana i Zofii z d. Izydorczak, zam. w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 28, obecnie w Bydgoszczy — R. 275/45.

240. Marianna Sylwester, z d. Chrzanowska, ur. 3. 8. 1920 r. w Bydgoszczy, córka Marcina i Walerii z d. Jankowska, zam. w Bydgoszczy, ul. Staroszkolna 15 — R. 271/45.

241. Małgorzata Sabikowska, ur. 13. 7. 1905 r., córka Ryszarda i Marianny z d. Kurczewska, zam. w Bydgoszczy, ul Lansjerów 10, obecnie w Bydgoszczy, ul. Warszawska 2/7 — R. 278/45.

242. Jan Okolita, ur. 13. 9. 1896 r. w Pawlikówce pow. Proskirow, syn Antoniego i Tekli z d. Pomala, zam. w Bydgoszczy, ul. Dąbrowskiego 6 — R. 2035/45.

243. Józefa Okolita, z d. Filarska, ur. 9. 3. 1895 r. w Zielonczynie pow bydgoski, córka Stanisława i Katarzyny z d. Wilczyńska, zam. w Bydgoszczy, ulica Dąbrowskiego 6 — R. 2036/45.

244. Marta Okolita, ur. 21. 8. 1926 r. w Bydgoszczy, córka Jana i Józefy z d. Pilarska, zam. w Bydgoszczy, ul. Dąbrowskiego nr 6 — R. 2037/45.

245. Ryszard Palicki, ur. 22. 9. 1930 r. w Bydgoszczy, syn Wiktora i Klary z d. Krajczyńska, zam. w Bydgoszczy, ul. Krasińskiego 2 — R. 2027/45

246. Marta Sperkowska, z d. Czarnecka, ur. 27. 1. 1907 r. w Bydgoszczy, córka Karola i Pauli z d. Ischler, zam. w Bydgoszczy, ul. Poznańska 6 — R. 911/45.

247. Elżbieta Czajkowska, z d. Kort, ur. 2. 3. 1899 r. w Bydgoszczy, córka Antoniego i Pelagii z d. Pawlicka, zam. w Bydgoszczy, ul. Kaszubska 5/4 — R. 675/45.

248. Brygida Czajkowska, ur 20. 6. 1927 r w Bydgoszczy, córka Wacława i Elżbiety z d. Kort, zam. w Bydgoszczy, ul. Kaszubska 5/4 — R. 676/45.

249. Karol Buchholc, ur. 22. 1. 1892 r. w Bugaj (ziemia łęczycka), syn Juliusza i Pauliny z d. Keller, zam. w Bydgoszczy, ul. Wileńska nr 9, obecnie w Obozie Pracy Łęgnowo — R. 1009/45.

250. Joanna Buchholc, z d. Gebethner, ur. 24. 12. 1886 r. w Szadku (ziemi Sieradzkiej), córka Roberta i Anny z d. Meks, zam. w Bydgoszczy, ul. Wileńska 9, obecnie w Obozie Pracy w Łęgnowie — R. 1010/45.

251. Jerzy Wagner, ur. 21. 9. 1876 r. w Franzfeld pow. Odessa, syn Jakóba i Katarzyny z d. Kaiser, zam. w Bydgoszczy, ul. Babia Wieś 4a — R. 564/45.

252. Witold Wagner, ur. 2. 8. 1921 r. w Kobylinie pow. Krotoszyn, syn Jerzego i Stanisławy z d. Schätzel, zam. w Bydgoszczy, ul. Babia Wieś 4a — R. 565/45.

253. Olga Starzyńska, z d. Kutz, ur. 16. 7. 1893 r. w Jeżewie pow. Szubin, córka Michała i Emilii z d. Will, zam. w Bydgoszczy, ul. Bielicka 20 — R. 416/45.

254. Maksymilian Gołembiewski, ur. 15. 9. 1909 r. w Bydgoszczy, syn Stanisława i Idy z d. Erxleben, zam. w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 155, obecnie w Obozie Pracy Poznań Dębinek — R. 469/45.

255. Urszula Kruczyńska, ur. 28. 10. 1929 r. w Bydgoszczy, córka Antoniego i Małgorzaty z d. Koeplin, zam. w Bydgoszczy, ul. Mokra 11, obecnie w Obozie Pracy Zimne Wody — R. 474/45.

256. Anna Maczkowska, z d. Dobslaw, ur. 28. 9. 1904 r. w Dąbrowie pow. Chełmno, zam. w Bydgoszczy, ul. Dąbrowskiego 7 obecnie na majątku Minikowo pow. Bydgoszcz — R. 487/45.

257. Klara Heymowska, ur. 6. 8. 1914 r. w Bukowinie pow. Sycow z d. Rafińska, zam. w Bydgoszczy, ul. Władysława Bełzy 19, obecnie w Fordonie, Świecka 34 — R. R. 677/45.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wapiennie dnia 9. X. 45 nasz nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier i wujek

śp. **JAN BŹDZION**

przeżywszy lat 35.

O czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice, siostry, bracia i bratowe.

„Zniknąłeś nam z oczu, lecz nigdy z serca"

Msza św. żałobna odbędzie się 17. X. br. o godz. 8-mej w kościele farnym.

Bydgoszcz, Władysława Bełzy 18

W trzecią rocznicę męczeńskiej śmierci

red. **Zygfryda J. Kowalkowskiego**

skazanego na śmierć i zamordowanego we Wrocławiu po 3-letniej kaźni więziennej, odbędzie się za jego duszę msza św. dnia 16 bm. o godz. 7-mej w kościele Matki Bożej N. P. na Szwederowie. Rodzina

†

W czwartek, dnia 11. X. 45 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

śp. z Krzyżańskich

Józefa Domżałowa

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 14. X. 45 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na [illegible]arach.

W ciężkim smutku pogrążone Dzieci

Bydgoszcz, ul. Kozietulskiego 10 (Bielawki)

†

Po ronie swych aniołków podobało się Panu Bogu zabrać naszego najdroższego synka braciszka

Romana Szwargota

w 3 wiośnie życia

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. X. 45 r. z kostnicy cmentarza ul. Kossaka, o godz. 17.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona Rodzina

Bydgoszcz, Gołębia 76

OGŁOSZENIE

Nadleśnictwo Państwowe Szubin z siedzibą w majątku Łachowo ogłasza, iż w dniu 23. 10. 1945 r. o godz. 9-tej odbędzie się w lokalu kancelarii Nadleśnictwa submisja na dzierżawę prawa rybołówstwa na jeziorach zamkniętych Meszno i Bagno, łącznie 62,47 ha.

Czynsz dzierżawy z 1 ha powierzchni wody należy oferować w kilogramach ryb, uwzględniając w podaniu podwójne ceny, jedną zasadniczą, drugą na czas trwania kontyngentu rybnego.

Składanie ofert z napisem „Submisja" odbędzie się od 9 do godz. 10-tej. Otwarcie ofert o godz. 10-tej, przy czym należy złożyć wadium w wysokości 10% oferowanego czynszu.

Nadleśnictwo Państwowe Szubin

(—) inż. Bogusław Sujkowski, nadleśniczy

Za liczne złożenie nam kwiatów życzeń przez Krewnych i Znajomych w dniu ślubu naszego oraz za uświetnienie uroczystości ślubnej składamy najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Por. Anatol Gniewoszowie

Bydgoszcz, Plac Poznański 1/[illegible]

Wolne posady

Stolarzy, tapicerów i polierów poszukuje Państwowa Fabryka Mebli Artystycznych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 12.

Pomocnik i uczeń może się zgłosić od zaraz. Jan Krause, mistrz malarski, Bydgoszcz, Dworcowa 44. (381

Kabel Polski w Bydgoszczy, ul. Fordońska 112 poszukuje pierwszorzędnej **maszynistki,** tylko z dobrą znajomością języka polskiego. (430

Biuralistka początkująca potrzebna zaraz. Zgłoszenia piśmienne z życiorysem: Al. 1 Maja 17/7. (429

Karmicielki (mamki) mogą się natychmiast zgłosić. Szpital Dziecięcy, ul. Chodkiewicza 44. (438

Czeladnik piekarski, obeznany z piecem piersiowym od zaraz potrzebny. Grunwaldzka nr 73. (422

Potrzebni od zaraz maszynista rotacyjny i stereotyper. Zgłoszenia: Drukarnia ul. Dworcowa 13. (477

Czeladnik, podręczna do krawca potrzebni. Aleje 1 Maja 35, Gutowski. (457

Potrzebna **pomocnica** domowa z gotowaniem. Dobre warunki. Zgłoszenia: Skład żelaza, Grunwaldzka 26. (475

Przyjmuję murarzy, robotników. Architekt Edmund Jażdżewski, Hetmańska 20/4. (467

Wytwórnia Środków Spożywczych w Bydgoszczy poszukuje **przedstawicieli** na miasto i poszczególne rejony Polski Zachodniej do sprzedaży na prowizję. Oferty: administracja „Ziemi Pomorskiej" pod „Przedstawiciel". (379

Ekspedientka zdolna potrzebna od zaraz. Piekarnia, Podwale 13. (383

Potrzebny od zaraz szofer, goniec i robotnik stały. „Czytelnik", Jagiellońska 31.

Poszukuje się wykwalifikowanych brukarzy do załadunku papierówki na terenie toruńskim. Oferty z odpisami świadectw do „Ziemi Pomorskiej" pod nr „421".

Waflarz lub waflarka potrzebny(na) natychmiast. Fabryka Wafli, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 143. (416

Felcer ręczny i majster samodzielny ew. chemik skórny potrzebny zaraz. Pomorska nr 24/11. (433

Potrzebny **czeladnik** do wyprawy skór owczych i futerkowych. Zgłosić: Pomorska 24/11.

Cholewkarz względnie steperka mogą się zgłosić. Tylicki, Śniadeckich 39. (431

Dziewczyna do kuchni na wieś potrzebna. Serówka, Sitno, pow. Bydgoszcz. (432

Biegłego stenografistę(stkę) zatrudni na dobrych warunkach Urząd Wojewódzki Pomorski w charakterze protokolanta. Zgłoszenia: Urząd Wojewódzki, pokój 50. (435

Wymowny człowiek potrzebny do rozwożenia wyrobów cukierniczych po sklepach, dobre wynagrodzenie. Oferty: „Ziemia Pomorska" — nr „438".

Poszukuje posady

Kwalifikowana starsza **gospodyni** poszukuje posady zaraz. Oferty administr. „Ziemi Pomorskiej" pod „447

Ogrodnik poszukuje posady w majątku lub samorządowej. Oferty: „Ziemia Pomorska" nr „440".

Kowal-hydraulik poszukuje zajęcia, najchętniej wydzierżawi kuźnię z narzędziami i ogrodem. Oferty admin. „Ziemi Pomorskiej" — „443".

Były podofic. żand. poszukuje jakiejkolwiek pracy jako portier, subiekt, lub podobne, możliwie z mieszkaniem i utrzymaniem. Oferty admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „444".

Wdowa po lekarzu, była siostra Cz. K., zdolna organizatorka, obeznana z prowadzeniem pensjonatu, kuchnia dietetyczna, przyjmie odpowiednie stanowisko w uzdrowisku, domu wypoczynkowym, sanatorium lub podobnej instytucji. Referencje pierwszorzędne. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „449".

Ogrodnik, kawaler lat 40, specjalność kwiaciarstwo szklarniowe, wczesne warzywo, poszukuje posady. Oferty „Czytelnik" nr „476".

Kupno

Izolacyjną taśmę w kilogramach i na krążki kupimy. „Trukan-Auto", Mostowa 3.

Kupujemy skórę wszelkiego rodzaju w każdej ilości. F-ma „Skórpol", Łódź, Zawadzka 11.

Maszynę do szycia salonową kupi Jankowski, Śniadeckich 2. (472

„Westfalkę" małą, tylko w stanie najlepszym kupię. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" pod nr „442".

Sprzedaż

Dywan i chodnik na sprzedaż. Sowińskiego 2/2. (458

Regały i kontuary tanio sprzedam. Aleje 1 Maja 12, (narożnikowy sklep), godz. 15—17. (453

Sprzedam **futro,** czarnę źrebce. 20 Stycznia 12/1. (478

Pianino tanio sprzedam. Dworcowa 31. Dom Komisowy.

Sprzedam patefon szafkowy, kożuch męski. Al. 1 Maja 125/2.

Skład spożywczy, zaprowadzony z klientelą i 3 pokoje z kuchnią, ogród owocowy i pole sprzedam. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „Skład spożywczy". (455

Rasowe króliki kolczykowane. Olbrzymy belgijskie (waga 7 kg), duże szynszyle i czarne podpalane sprzedaje **Leonard Korus,** Inowrocław, ul. Przypadek 2. (432

Wirówkę sprzedam. Mazowiecka 23/1, od godz. 3—6. (382

Sprzedam **futro męskie** na tchórzach w bardzo dobrym stanie. Garbary 13 I. p. (387

Maszyny do szycia sprzeda. Skład maszyn, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (429

Rower wyścigowy, taczkę ogrodniczą, wózek sportowy sprzedam. Szczecińska 23/1.

Sprzedam meble. Podwale 1, m. 5, między godz. 16—17. (401

Sprzedam duże **futro** z syberyjskich baranów. Aleje 1 Maja 29, m. 1. (398

Sprzedam pięknego młodego wilka (owczarek). Podgórna nr 32/1. (463

Śliczna 9-letnia **klacz pełnokrwista** (palenie), dobrze ujeżdżona na sprzedaż. Oferty do admin. „Ziemi Pomorskiej" pod „446".

Skład rzeźnicki z urządzeniem, bez maszyn sprzedam. Oferty: „Ziemia Pomorska" nr „437".

Kołdry szyję — nowe sprzedam. Dąbrowska, ul. Śniadeckich 46, m. 8. (433

Frak w doskonałym stanie do sprzedania. Bocianowo 25, m. 8. (434

Sprzedam **futro męskie.** Oglądać godz. 4—6, Jagiellońska nr 23/4. (439

Zamiany

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, Toruńska 54, na 2—4 pokoje — śródmieście. Meble kupię. Dworcowa 27, Skład Spółdzielni. (480

Pokój z kuchnią zamienię na 3-pokojowe w okolicy Kopernika. Oferty: „Czytelnik" nr 452.

Lokal 2-pokojowy zamienię na 3—4 pokojowy. Oferty do „Ziemi Pomorskiej" pod „S. G.".

Pokoje poszukiwane

2 pokoje umeblowane — biuro i mieszkalny poszukuje natychmiast sytuowany. Oferty: „Ziemia Pomorska" nr „393".

Dzierżawy

Poszukuję **dzierżawy** mieszkania 2—3 pokoi z ogrodem lub placem, stajnią lub szopą, okolica Bydgoszczy celem urządzenia hodowli kur rasowych. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „Młode małżeństwo". (435

Zguba

Zaginęła koza szara, średnia, biała pod brzuchem, z łańcuchem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stanisław Kaźmierczak, Lwowska 1/19. (479

Dnia 8. 10. 45 zaginął pies rasy „Spanior", barwa: czarno-popielate plamy. Uczciwego znalazcę prosimy oddać za wynagrodzeniem. Zduny 2/7. (408

Unieważnienia

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Starogard Nr 1639 na nazwisko Nykiel Stanisław.

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjna, wydaną przez RKU Kielce dnia 3. 3. 45 r. na nazwisko Rózika Lucjana. (469

Poszukiwania

Poszukuję zięcia oraz córkę (urodz. 1924 r. córka Stefana i Jadwigi) z Lachowicz k. Baranowicz. Rodzice obecnie mieszkają: Piotrków Kuj., stacja wąskotorowa. (451

Powroźniakowa Jadwiga z Wilna poszukuje rodziny. Łódź, Łąkowa 2.

Bronisław Drzycimski z Bysławia, powiat Tuchola poszukuje żony Anieli Drzycimskiej. 1939 r. przebywała w Wisogrodzie. (388

Poszukuję **młodą nauczycielkę** z językiem obcym do dwojga dzieci. Cukiernia „Kaprys", Stary Rynek 16. (423

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-03651